Nr 14. Środa, 20 Stycznia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program

Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej adwokatowi krajowemu w Bernie dr. Franciszkowi Aloizemu Sromowi w ponownem uznaniu jego wieloletniej i bardzo zasłużonej publicznej działalności na stanowisku zastępcy Marszałka krajowego Morawy, gwiazdę do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa.

Dnia 15 stycznia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu III zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 7. Ustawę z dnia 30 grudnia 1896, o zezwoleniu kredytu na oficyalny udział w międzynarodowej wystawie paryskiej, mającej się odbyć 1900 r.

Nr. 8. Ustawę z dnia 31 grudnia 1896, regulującą stanowiska asystentów na Uniwersytetach, Akademiach technicznych i Akademii rolniczej w Wiedniu, oraz asystentów ustanowionych w innych państwowych zakładach naukowych i konstruktorów w Akademiach technicznych.

Nr. 9. Rozporządzenie Ministra wyznań i oświaty z dnia 1 stycznia 1897, w sprawie ustanowienia asystentów na Uniwersytetach, Akademiach technicznych i Akademii rolniczej, oraz ustanowienia konstruktorów w Akademiach technicznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 stycznia.

Mowa JE. Pana Ministra handlu br. Glanza,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem swojego wydziału rządowego.

(Ciąg dalszy).

Polepszenie stanu rzeczy w Tryeście, o którem mówiłem w Izbie w marcu roku ubiegłego, ustało jeszcze w ciągu tegoż roku. Pozostaje to w związku z mało zadowalającym ruchem handlowym na wielu mało-azyatyckich rynkach wskutek niepewności, wywołanej tam obecnem położeniem na Wschodzie. Że mimo wynikłych ztąd przeszkód powiodło się utrzymać w Tryeście znośny stan rzeczy, dopięto tego tylko z pomocą rozlicznych ulepszeń przedsięwziętych w dziedzinie taryf kolejowych, i w administracyi spichlerzy publicznych. Wszystkich tych zarządzeń przewodnią myślą jest to, żeby zabezpieczyć Tryestowi siłę konkurencyjną. W tym zamiarze Rząd weźmie pod rozwagę także jaknajwiększe obniżenie tamtejszych opłat kupieckich. Dla podźwignięcia Tryestu służą także wszystkie zarządzenia w interesie rozwoju żeglugi morskiej, a do tych należy uchwalona przed kilkoma tygodniami przez wys. Izbę reforma opłat portowych. Pomyślny skutek ustawy z r. 1893 o popieraniu marynarki handlowej uwydatnił się w latach ostatnich, a flota naszych parowców handlowych znacznie się pomnożyła. W roku ubiegłym przybyło naszej flocie czternaście nowych parowców handlowych, zarazem podniosła się przeciętna ich objętość, tę zaś skłonność przejścia do większej objętości statków widać także w dziedzinie naszej marynarki żaglowej. Słowem materyał okrętowy naszej floty handlowej staje się coraz lepszym; kapitał i duch przedsiębiorczy zaczynają znowu zwracać się ku temu polu czynności zarobkowej.

Są to objawy pocieszające nietylko dla tego, że z pomyślnością marynarki handlowej najściślej wiąże się dola wielkiej części naszej ludności pomorskiej, zażywającej oddawna ustalonej sławy, iż z niej pochodzą najlepsi żeglarze na świecie (*brawo, brawo*), lecz i dla tego, że nasza marynarka handlowa staje się przez to sposobniejszą służyć posłannictwu, które jest jej powierzone; albowiem niesie flagę naszą na dalekie morza i otworem trzyma bramę ku wielkiej, narody łączącej powszechnej drodze morskiej. Trzeba będzie tylko rozwijać te zarody, a Rząd, o ile to od niego zależy, czynnie popierać będzie to zadanie, naturalnie w granicach zakreślonych względami na położenie finansów Państwa.

Co się tyczy szczegółowo „Lloyda“ austryackiego, któremu przypadło wielkie zadanie w naszem życiu komunikacyjnem, to w roku ubiegłym, mimo niepomyślnych warunków zewnętrznych starał się spełnić swoje zadanie. Zbieg różnych okoliczności utrudnił mu działanie. Przypominam niepomyślny ruch handlowy w Małej Azyi; przypominam także wybuch cholery w Egipcie i wynikłe ztąd kroki kontumacyjne na wschodniej części morza Śródziemnego i ograniczenie ruchu, które właśnie na tym obszarze dotkliwie dało się we znaki. Mimo to w roku ubiegłym także rozwój i uzupełnienie floty „Lloyda“ uczyniło postępy, które stanowią ważny warunek, żeby Towarzystwo to mogło skutecznie spełniać swoje powołanie w służbie austryackich interesów wywozowych.

Powiem jeszcze słów kilka o pewnym przemyśle, który z żeglugą morską pozostaje w ścisłym związku; mam na myśli rybactwo morskie. Mimo wielkiej przyrodzonej obfitości użytecznych ryb, którą morze nasze zawiera, pozostajemy pod względem rybactwa morskiego daleko po za innemi państwami. Rybactwo morskie u nas nie wyszło po za ramy znaczenia tylko lokalnego, a wszakże nie ulega wątpliwości, że byłyby naturalne warunki dla szybkiego rozwoju rybactwa morskiego i że różnymi sposobami możnaby mu w tem dopomódz. Sposobów tych mojem zdaniem, trzeba dopatrywać się z jednej strony w technicznem uposażeniu i wykształceniu rybaków, z drugiej w rozszerzeniu odbytu płodów rybackich, pod któryminto względem przemysł konserwowy, który dawniej na naszem wybrzeżu nie był znany, ma już dziś znaczne powodzenie. W ankiecie, którą z polecenia Ministerstwa handlu w pierwszej połowie miesiąca października odbył urząd morski w Tryeście, a do której zawezwani byli interesenci wszystkich krajów nadbrzeżnych, głównie Dalmacyi i Istryi, omówiono wszystkie kroki, które mogą tutaj wpływ wywrzeć, i ustanowiono

2)

NA JASNYM BRZEGU

SZKIC DO POWIFŚCI

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

To pan wstawiał się za nimi, żeby ich zabrać — ozwała się słodkim głosem pani Elzen — pan dla nich zbyt dobry. Ale tu trzeba kiedy przyjechać w nocy, przy księżycu. Czy chce pan dziś?

— Chcę zawsze — odpowiedział Swirski — ale dziś nie ma księżyca i obiad pani skończy się zapewne późno.

— Prawda — rzekła pani Elzenowa — ale niech mi pan da znać, jak będzie pełnia. Szkoda, że nie prosiłam pana samego na ten obiad.... Przy pełni księżyca musi być tu ślicznie, choć na tych wysokościach dostaję zawsze bicia serca. Żeby pan mógł wiedzieć, jak mi w tej chwili bije i bije.... ale niech pan zobaczy puls: widać nawet przez rękawiczkę.

To rzekłszy, odwróciła dłoń, opiętą tak ciasno w duńską rękawiczkę, że niemal zwiniętą w trąbkę, i wyciągnęła ją ku Swirskiemu. On wziął ją w obie ręce i począł patrzeć:

— Nie — rzekł — nie widać dobrze, ale można będzie usłyszeć.

I pochyliwszy głowę, przyłożył ucho do guzików rękawiczki, na chwilę przycisnął ją silnie do twarzy, poczem musnął nieznacznie ustami i rzekł:

— Jak za moich dziecinnych lat udało mi się czasem złapać ptaka, to w nim tak samo serce biło: zupełnie, jak w złapanym ptaku!

A ona uśmiechnęła się prawie smutno i powtórzyła:

— ...Jak w złapanym ptaku....

Po chwili jednak zapytała:

— A co pan robił ze złapanymi ptakami?

— Przywiązywałem się do nich ogromnie. Ale one zawsze odlatywały....

— Niepoczciwe ptaki....

Malarz zaś mówił dalej z pewnem wzruszeniem:

— I tak się jakoś życie składało, żem próżno szukał takiego, któryby chciał zostać przy mnie; aż wreszcie straciłem i nadzieję.

— Nie! niech pan ufa — odpowiedziała pani Elzenowa.

Na to Świrski pomyślał sobie, że skoro się rzecz zaczęła od tak dawna, to należy ją skończyć, a potem będzie, co Bóg da. Miał w tej chwili wrażenie człowieka, który zatyka sobie palcami oczy i uszy, aby skoczyć do wody, ale zarazem czuł, że tak trzeba i że nie czas na namysł.

— Może dla pani będzie lepiej przejść się trochę — rzekł. — Powóz pójdzie za nami, a oprócz tego będziemy mogli mówić swobodniej.

— Dobrze — odrzekła zrezygnowanym głosem pani Elzen.

Świrski trącił laską woźnicę, powóz stanął i wysiedli. Romulus i Remus, pobiegłszy zaraz naprzód, zatrzymali się dopiero o kilkadziesiąt kroków na przedzie, aby spoglądać z góry na domy w Eze i staczać kamienie ku rosnącym w dole oliwnikom. Świrski i pani Elzenowa zostali sami, lecz widocznie ciężyła nad niemi tego dnia jakaś fatalność, zanim bowiem mogli skorzystać z chwili, ujrzeli, jak przy Romulusie i Remusie zatrzymał się nadjeżdżający od strony Monaco jeździec, za którym widać było ubranego po angielsku grooma.

— To de Sinten — rzekła z niecierpliwością pani Elzenowa.

— Tak, poznaję go.

Jakoż po chwili spostrzegli przed sobą końską głowę, a nad nią końską twarz młodego de Sintena. Ów zawahał się, czy nie skłonić się i nie przejechać, ale pomyślawszy widocznie, że gdyby chcieli być sami, to nie braliby z sobą chłopców, zeskoczył z konia i skinąwszy na grooma, począł się witać.

— Dzień dobry — odpowiedziała nieco sucho pani Elzen — czy to pańska godzina?

— Tak. Zrana strzelam z Wilkisbeyem do gołębi, więc nie mogę jeździć, by sobie nie rozbijać pulsów. Mam już siedm gołębi więcej od niego. Czy państwo wiedzą, że Formidable dziś przyjeżdża do Ville Franche i że pojutrze admirał daje bal na pokładzie?

— Widzieliśmy jak wjeżdżał.

— Ja właśnie jechałem do Ville Franche, żeby się zobaczyć z jednym z moich znajomych oficerów, ale to już późno. Jeśli pani pozwoli, to wrócę razem do Monte Carlo.

Pani Elzen skinęła głową i poszli razem. Sinten, będąc z zawodu koniarzem, począł zaraz mówić o swoim „hunterze“, na którym przyjechał.

— Kupiłem go od Waxdorfa — mówił. Waxdorf zgrał się w *trente et quarante* i potrzebował pieniędzy. Trzymał na *inverse* i trafił na seryę z sześciu, ale potem karta się zmieniła. (Tu zwrócił się do konia). Czysta irlandzka krew i szyję daję, że lepszego huntera nie ma na całej Korniszy, tylko do wsiadania trudny.

— Narowny? — spytał Swirski.

— Gdy się raz na nim siedzi — jak dziecko. Do mnie się już przyzwyczaił, ale panbyś naprzykład na niego nie siadł.

Na to Swirski, który w rzeczach sportu był próżny aż do dzieciństwa, odrzekł zaraz:

— A to jakim sposobem?

— Nie próbuj pan, a przynajmniej nie tu, nad przepaścią — zawołała pani Elzen.

Ale Swirski trzymał już rękę na karku końskim i w mgnieniu oka później siedział na siodle, bez najmniejszego oporu ze strony konia, który może nie był wcale narowny, a może też rozumiał, że na zrębie skalistym, nad przepaścią, lepiej jest nie pozwalać sobie na wybryki.

Jeździec i koń zniknęli następnie w krótkim galopie na zakręcie drogi.

— On nieźle siedzi — rzekł de Sinten — ale podbije mi szkapę. Tu właściwie nie ma nigdzie dróg do końskiej jazdy.

— Pański koń okazał się zupełnie spokojny — rzekła pani Elzenowa.

— Z czego bardzo się cieszę, bo tu o wypadek łatwo — i trochę się bałem.

Na twarzy jego odbiło się jednak pewne zakłopotanie, naprzód dlatego, że to, co opowiadał o oporności konia przy wsiadaniu, wyglądało jak kłamstwo, a powtóre dlatego, że między nim a Swirskim była ukryta niechęć. De Sinten nie miał wprawdzie nigdy poważnych zamiarów względem pani Elzen, ale wolałby był, żeby mu nikt nie przeszkadzał i w takich, jakie miał. Prócz tego przed kilku tygodniami przemówili się ze Swirskim dość żywo. Sinten, który był arystokratą nieprzejednanym, oświadczył był raz na obiedzie u pani Elzen, że *według niego* człowiek zaczyna się od barona. Na to Swirski, w chwili złego humoru zapytał: „w którą stronę?“ Młody człowiek wziął tę odpowiedź tak do serca, że począł naradzać się z panem Wiadrowskim i radcą Kładzkim, jak ma postąpić — i wówczas z prawdziwem zdumieniem dowiedział się od nich, że Swirski ma mitrę w herbie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szereg wniosków do celu tego zmierzających. Rząd wnioski te podda troskliwemu i życzliwemu zbadaniu, a spodziewam się, że, jeżeli przyszłe kroki wymagać będą jakiegoś nakładu finansowego, akcya ta znajdzie życzliwe poparcie u innych także czynników, mianowicie też u ciał reprezentacyjnych.

Pomówię jeszcze o Towarzystwie żeglugi parowej na Dunaju. Skonsolidowanie tego Towarzystwa poczyniło w ubiegłym także roku postępy, a to równie pod względem rekonstrukcyi materyału okrętowego, parowców i łodzi towarowych, jak i dochodów, w których, jak wiadomo, ma udział administracya Państwa wskutek spłaty zaliczek skarbowych. Ta spłata w rachunku roku ubiegłego prawdopodobnie więcej wynosić będzie, niż dawniej i wypowiadam nadzieję, że sytuacya tego Towarzystwa, które wskutek większego rozwoju naszych dróg wodnych i wskutek uregulowania Żelaznej Bramy nabierze większego jeszcze dla nas znaczenia, stanie się taką, iż będzie mogła skutecznie służyć rozwojowi naszych obrotów i urządzeniom specyalnie w tym celu stworzonym na austryackiej przestrzeni Dunaju.

To naprowadza mię na kwestyę sztucznych dróg wodnych. Sprawa ta w czasach ostatnich niejednokrotnie uwydatniała się przy rozbiorze spraw publicznych i niejednokrotnie zaprzątała już uwagę wys. Izby. To też Rząd zajął się nią a w roku ubiegłym z urzędu przeprowadzono dyskusyę między interesowanemi Ministerstwami, co do stanowiska Rządu względem kwestyi przekopów. Nie mogę co prawda oznaczyć czasu, kiedy ta dyskusya ukończy się; nie mogę też orzec, jaka zapadnie decyzya; ale to jest rzeczą jasną, że kwestya przekopów wstąpiła teraz w okres, który przebyć musi, zanim decyzya zapadnie.

W dyskusyach komisyjnych rozlicznie omawiano także sprawę spoczynku niedzielnego. Sposób, w jaki to się działo, nie zwraca się przeciwko zasadzie samego spoczynku niedzielnego, którego celem jest podźwignąć moralny i fizyczny dobrobyt rzemieślników i nastręczyć im sposobność do spełnienia obowiązków religijnych. Wyraża się to też w proponowanej przez komisyę rezolucyi. Spoczynek niedzielny sam w sobie wżył się coraz więcej. Skargi odzywające się jeszcze w niektórych gałęziach przemysłowych, zwracają się przeciwko sposobowi przeprowadzenia przepisów, pod którymto względem ustawa co prawda pozostawiła władzom pewną swobodę, która jednak koniecznie musi uznać pewną granicę w dwu okolicznościach: raz w samej ustawie, bo wykonanie nigdy nie powinno być sprzeczne z ustawą, a potem w sferze interesów robotników, których prawa do spoczynku nie powinno się uszczuplać. Tylko, gdy dwie te okoliczności pozostaną nienaruszone — dana będzie możność uczynienia tym życzeniom zadość sposobem administracyjnym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(J. Gl.) **Wiedeń,** 17 stycznia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej).*

Drugim punktem porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Izby panów była ustawa o uregulowaniu płac profesorom szkół głównych. Co do tej także ustawy komisya wnosi przyjąć ją w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

W dyskusyi ogólnej zabrał głos dr. Siegel, aby oświadczyć się przeciw zabraniu czesnego na skarb. Mowca uważa czesne profesorskie na równi z czesnem autorskiem za wydaną książkę i wywodzi, że czesne jest sygnaturą Uniwersytetów, pod którą rozwinęły się, a bez której spadną na nizki poziom.

Dr. Randa oświadcza, że pragnąłby na czas przejścia podtrzymać czesne dla profesorów w ten sposób, że coby który miał ponad 1000 zł., tem dzieliłby się ze skarbem, ponieważ jednak projektowana ustawa nie dopuszcza tego sposobu, a pozwala tylko głosować za nią lub przeciw niej, przeto mowca głosować będzie za nią, bo stwarza stan rzeczy bądź co bądź lepszy od teraźniejszego, wielce polepszając dochody pięciu szóstym całej liczby profesorów. Mowca zbija wszystko, co kiedykolwiek powiedziano na rzecz pozostawienia profesorom czesnego; tak n. p. dowodzi, że czesne bynajmniej nie jest miarą naukowych zdolności profesora, bo zawisło od względów nie mających nic wspólnego z naukową wartością prelekcyj.

Dr. Czyhlarz zapowiada, że będzie głosował przeciwko odjęciu profesorom czesnego, które nie jest *pars salarii*, lecz *praecipuum* pobudzającem do czynności umysłowej. Czesne powinno ostać się, a mimo to płace należy podwyższyć. Odjęcie czesnego sprawi, że profesorowie będą więcej badaczami, a mniej nauczycielami, tudzież, że staną się zawisłymi od osobistej życzliwości ministra.

Dr. Jagicz, zbijając obawy złych skutków z odjęcia profesorom czesnego, powiada, że był sześć lat profesorem w Niemczech i sześć lat w Rossyi, a nigdy nie dostrzegł, iżby czesne wywierało pobudzający gorliwość naukową wpływ na profesorów. W Rossyi zaprowadzono czesne dla ocukrzenia gorzkiej pigułki, którą było okrojenie autonomii uniwersytetów; nie można więc mówić, że czesne jest rękojmią wolności uniwersytetów. Mowca nie poczytuje odjęcia profesorom czesnego ani za początek nowej ery rozkwitu, ani za początek upadku uniwersytetów; w obu kierunkach rzecz zawisła od innych okoliczności, nie od czesnego.

Tu na wniosek z lewicy zamknięto dyskusyę.

Bar. Lemayer, jako mowca generalny przeciw ustawie, oświadcza się za podwyższeniem płac profesorskich, ale przeciw odjęciu im czesnego, co poczytuje za śmiały eksperyment.

Tu zabiera głos P. Minister bar. Gautsch i wygłasza świetną mowę, w której dodał nowe poglądy do tych, które zawierała znana mowa, wypowiedziana w Izbie poselskiej. Podamy ją później w swojej kolei.

Dr. Albert, jako mowca generalny za ustawą, powiada, że gdyby czesne było takim filarem uniwersytetów, jakim przedstawiają go przeciwnicy reformy, powinniby żądać też zaprowadzenia czesnego na technikach i na wiedeńskiej akademii rolniczej; tego zaś nikt nie zażądał. Upaństwowienie czesnego wznieca wcale inną obawę, tę mianowicie, że Rząd mógłby je podwyższyć, co byłoby niewłaściwością ze względu na synów stanu średniego, którzy nie mogą postarać się o świadectwo ubóstwa. Gdyby katolicy, jak zamyślają, utworzyli sobie własny uniwersytet, z pewnością nie zaprowadziliby czesnego; studyum byłoby zupełnie wolne od opłat, zwłaszcza, gdyby i socyaliści własny uniwersytetet założyli. Przeciwnicy upaństwowienia czesnego lękają się zbliżenia uniwersytetów do Państwa. Tego lękać się nie potrzeba, jeżeli przez owo zbliżenie zrozumie się zorganizowanie duchowych sił społeczeństwa; inaczej miałyby się rzeczy gdyby się rozumiało jakiś nadzór policyjny i zbiurokratyzowanie w złem tego wyrazu znaczeniu; w złem znaczeniu, bo można biurokratyzować także w dobrem jak n. p. przez projektowane teraz nadanie asystentom charakteru urzędniczego. Przeciwnicy upaństwowienia, t. j. owego zbliżenia uniwersytetów do Państwa, bronią czesnego jako niemieckiej instytucyi uniwersyteckiej i jako węzła łączącego uniwersytety austryackie z uniwersytetami w Niemczech; trzeba atoli nie zapominać, że w Austryi ma się sprawę nie z niemieckimi tylko uniwersytetami i że trzeba będzie nawet pomnożyć liczbę uniwersytetów dla nie-Niemców. Tu mowca krótko ujmuje się za założeniem uniwersytetu czeskiego na Morawie. Kończy tem, że obawy przeciwników są co najmniej przesadne.

W dyskusyi szczegółowej br. Lemayer czyni do §. 1 wniosek w tym duchu, żeby profesorom pozostawiono czesne, a natomiast wypłacano im dodatki aktywalne o tyle tylko, o ileby czesne nie dochodziło unormowanej kwoty tego dodatku.

Pan Minister br. Gautsch oświadcza, że nie zgadza się na ten wniosek.

Izba odrzuca wniosek, przyjmuje §. 1, a po nim wszystkie inne paragrafy bez zmiany i uchwala całą ustawę zaraz także w trzeciem czytaniu.

Tu na wniosek ks. opata Hauswirtha przyjęto na porządek dzienny projekt nowej ustawy o podatku giełdowym, a to dla tego, aby Izbie poselskiej dać jeszcze czas do powzięcia uchwały o zmianie, którą przedsięwzięła komisya Izby panów. Zmiana jest ta, że od obligacyj premiowych, jeżeli transakcya nie przenosi 100 zł. wartości nominalnej, ma się opłacać nie 50 ct. podatku, jak uchwalono w Izbie poselskiej, lecz tylko 10 ct. — Izba uchwala ustawę z tą zmianą natychmiast bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godz. 6. — Następne w poniedziałek.

(DLXIV posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 12 stycznia. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 35 przy nielicznym udziale członków Izby.

Na ławie rządowej nieobecni Panowie Ministrowie obrony krajowej i dróg żelaznych; inni członkowie gabinetu, z wyjątkiem Pana Ministra rolnictwa, udają się po godzinie 12 na posiedzenie Izby panów.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych, mianowicie jeszcze nad etatem Ministerstwa rolnictwa i nad preliminarzem funduszu melioracyjnego.

Pierwszy zabiera głos znowu Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur, który uporawszy się w dwu poprzednich mowach z zarzutami posła Stefanowicza o złej administracyi prawosławnego funduszu „religijnego“ na Bukowinie, dzisiaj odpowiada na wywody i dezyderaty, tyczące się właściwej działalności Ministerstwa rolnictwa, między innemi także na dezyderaty Koła polskiego, wygłoszone przez posła Jędrzejowicza. Mowę tę podamy, o ile nie tyczy się spraw obchodzących specyalnie pewne kraje, później w swojej kolei.

Pos. Rolsberg wywodzi, że poza Radą państwa można będzie zdobyć się na dobrą ankietę rolniczą dopiero po stworzeniu organizacyi stanu rolniczego. Mowca zwraca się przeciw nieraz powtarzanemu twierdzeniu, że obniżenie ogólnej sumy podatku gruntowego wyjdzie na korzyść tylko większej posiadłości; tak nie jest, a chociażby było, nie znaczyłoby to wiele w porównaniu z nowym ciężarem, który spadnie na większą posiadłość ziemską w formie podatku osobisto-dochodowego. Takich podburzających frazesów nie powinno się wciąż powtarzać; większa posiadłość jest konieczna, bo jej posłannictwo w społeczeństwie wielkie. Nie ma instytucyi, nie ma organizacyi, któraby mogła ostać się bez czynnej pomocy większej posiadłości. Mowca przemawia za taką organizacyą stanu rolniczego, żeby i robotnicy w niej uczestniczyli i żeby także miasta były nią zainteresowane ze względu na zaopatrzenie ich w dobre i tanie wiktuały. Wracając do posłannictwa większej posiadłości, powiada mowca, że za czasów pańszczyzny stosunek między nią a włościaninem był lepszy, bo pan opiekował się chłopem; odkąd wyemancypowano chłopa z pod pana, nikt nim się nie zaopiekował, chłop popadł w nędzę i stał się podejrzliwym; to obecnie większa posiadłość naprawiać powinna jak największem zbliżeniem się do chłopa i największą życzliwością; ale naturalnie nie licząc na tych wielkich właścicieli ziemskich, którzy pałace swe elektrycznie oświetlają i którzy nie mieszkają stale na wsi, lecz utrzymują tylko dyrektorów na swej posiadłości. Więksi ziemianie mają szczytne posłannictwo działać w duchu godzącym klasy społeczne, a więc w duchu sprawiedliwości; dla tego nie powinno się właśnie przeciw nim podszczuwać klas innych. (*Huczne brawa*).

Pos. Dötz zwalcza postulat Wiedeńczyków, żeby otworzono granicę dla bydła rumuńskiego; a dalej przemawia za utworzeniem Izb rolniczych i rolniczej rady przybocznej u Rządu.

Pos. Janda uderza na żydów węgierskich, którzy, jak mówi, komenderują i rządem węgierskim i rządem austryackim. (Pos. Schneider cieszy się, że przynajmniej ten jedyny z Młodoczechów śmie mówić o żydach). Mowca wzywa Niemców czeskich, aby na polu ekonomicznem połączyli się z Czechami.

Pos. Moscon ubolewa, że ustawodawstwo osłania miasta i przemysł, a nie troszczy się o rolnictwo; następnie przemawia za ulżeniem krajom i gminom kosztów czynności zakresu poruczonego i za zaprowadzeniem inspektorów kultury krajowej w tem rozumieniu, by inspektorowie przyjmowali do wiadomości życzenia ludności rolniczej i zbadawszy je przekazywali Ministerstwu.

Izba uchwala etat Ministerstwa rolnictwa i preliminarz funduszu melioracyjnego.

Pod dyskusyę idzie etat Ministerstwa sprawiedliwości.

---

8)

ANGELA.

(Z włoskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Postanowił sobie, że musi temu zaradzić i wyleczyć dziecko z tej choroby. W tym celu czekał nazajutrz rano, aby się ukazała w oknie, a ponieważ się opóźniła, ogolił się, aby czas zabić, potem, byle się czem zająć, wyrwał sobie siwego włosa na prawej skroni i poszukał ich więcej, w czem mu szczęście posłużyło: znalazł ich tak wiele, że uznał, iż będzie najlepiej pozostawić je w spokoju i zagarnąwszy napowrót gęstą swoją czuprynę, przekonał się, że siwych włosów nie widać wcale, co mu uczyniło przyjemność. Nareszcie otworzył okno i wyjrzał: Angela tam stała między kwiatami skropionymi rosą, błyszczącymi do słońca, świeższa niż rosa, piękniejsza niż róże. Na odgłos otwieranego okna dziewczynka nie podniosła głowy; zerwała pączek róży, który wetknęła we włosy, obejrzała się w około i oddalając się drobnymi krokami, zniknęła w alei. Silvio śledził każdy ruch zranionej ptaszyny, czekając, żeby podniosła głowę, aby jej szepnąć: „Uleczę ciebie!...“ albo coś w tym rodzaju. Ale Angela nie dała mu tej satysfakcyi. Patrząc w ziemię lub przed siebie, zdawała się nie widzieć, że na nią patrzą, dawała swemu obojętnemu stryjowi sposobność oglądnięcia się od stóp do głowy i przekonania się, że w długiej sukni wyglądała rzeczywiście jak mała kobieta o kształtach smukłych, ale pełnych, o okrągłych i kształtnych ramionach, z puklami jasnych włosów na szyi, z poważną nieco minką, z powodu pierwszych w życiu zmartwień, z tą upartą pięknością i arogancką świeżością, której nawet pierwsze smutki zaćmić nie zdołały.

Potem odeszła zwolna, wąchając po drodze wszystkie kwiaty, dotykając wszystkich gałązek, które nachylały się ku niej jakby zapraszając ją do zabawy, pomimo, że dzieckiem być już nie chciała. Stryj Silvio pomyślał sobie, że w tym wieku szybko przychodzi wyleczenie i zapomnienie.

— Tem lepiej! — szepnął sam do siebie.

A jednak nie! tak nie było lepiej!... wolałby sam ją uleczyć. Tylko nie przyznawał się do tego.

Biedny profesor agronomii! Sledził dziewczynkę i znajdował ją coraz ładniejszą, ale ona nie dawała poznać po sobie swojej tajemnicy, spiewała, śmiała się zawsze i cierpiała tylko wieczorami, gdy zwierzała się swojemu dziennikowi.

— Nie gniewaj się — mówiła Beatryce do Silvia — ona ciebie kocha....

Silvio nie gniewał się, ale powtarzał sobie często z dziwnem wzruszeniem:

— Ona myśli, że jestem jej narzeczonym, biedna dziewczyna! czeka na mnie!

Mój Boże! co robić? Czyż pierwszem lekarstwem, które podać należy choremu, który nas kocha, nie jest pozwolić się kochać? Zresztą, on nie był jeszcze taki stary; miał jeszcze bardzo dużo włosów, prawie wszystkie czarne, zachował zdrowym i krzepkim swój organizm, studyując agronomię. Co do dziewczynki, że nie miała więcej niż trzynaście lat, cóż w tem było tak złego? Natura wiele uczyniła, żeby tę wadę poprawić a czas spełni resztę. Dwa lata szybko mijają, a ten przeciąg czasu potrzebnym był nawet dla Silvia, żeby przygotował się do swego szczęścia.

Profesor nie powiedział jeszcze swemu sercu: „Kochaj!“ — ale gotów był kochać na pierwsze zawołanie i jeżeli się jeszcze wahał, to dla tego, że jego pełna tajemniczości siostrzeniczka, dziwnie szyki mu mieszała.

Nie chodziła już za nim, jak cień, nie wlepiała już w niego swoich wielkich oczu, pełnych słonecznych blasków, a Silvio, którego uczoność nie pozbawiła przenikliwości, czasami bywał prawie zmuszony podejrzywać, że jego osoba służyła młodej dziewczynie za pretekst tylko do rozmiłowania się... w miłości.

Owa pozorna oziębłość Angeli oddała jej taką samą usługę, jak gdyby użyła podstępu. Nadszedł dzień, w którym profesor — który zmieniał co dnia sposoby wiązania krawatki i golił się co rano — nadszedł dzień, a raczej wieczór, w którym wyznał przed sobą, że trudno mu tak dłużej wytrzymać i trzeba z tem skończyć. Nie mogąc wymyślić nic lepszego, uciekł się do naiwnego środka: słysząc dziewczę płaczące, napisał na małej karteczce:

„Angelo, nie płacz; twój ojciec umierając, polecił mi ocierać twoje łzy; będę to czynił, jeżeli zechcesz, aż do ostatniego dnia mojego życia“.

Napisawszy te słowa, zbliżył się do drzwi pokoju, w którym płacz słyszał, zapukał dwa razy i wsunął papier przez szparę przy podłodze. Dziewczynka otarła oczy i odpisała tą samą pocztą:

„Nie płaczę już; nie będę już nigdy płakać. Jestem nadto szczęśliwa....

Łatwo temu uwierzyć; odebrać list od Silvia i odpowiedzieć mu wsuwając papier po pod drzwi, była to ogromna radość, było to więcej niż Angela mogła się kiedy spodziewać, marzyć.... Słodkie zaręczyny! utrzymywała, że kochała już swego stryja w poprzedniem swojem życiu.... a gdy jej mówił:

— Zobaczysz! zdaje ci się teraz, że mnie kochasz, ale jak będziesz miała lat piętnaście a ja trzydzieści pięć, będę stary, a ty nie będziesz mnie już kochać.

— Jak będziesz miał ośmdziesiąt lat, ja będę miała siedmdziesiąt — odpowiedziała. — Będziemy starzy oboje i będziemy zawsze się kochać!

Biedny profesor miewał teraz chwile słodkich iluzyi i dziecinnej niemal pustoty....

Tymczasem na gruntach hrabiego Rodriguera odkryto żyłę srebra. Trzeba było kopać studnie w ziemi, dla wydobycia cennego metalu. Przywołano inżyniera, młodego Marini, który był zdolnym i wesołym młodzieńcem i z ochotą podjął się tej pracy. Ale niedługo potem wypadało, żeby sam hrabia pojechał zobaczyć rozpoczęte roboty, co też uczynił, zabierając z sobą Beatryce. Angela nie mogąc zostać sama ze stryjem, musiała także jechać, bardzo niechętnie, obiecując stryjowi, że będzie pisać do niego raz na tydzień a będzie go kochać „codziennie“.

(Dokończenie nastąpi).

Pos. Hallwich rozwodzi się o potrzebie rozgraniczenia sądów w Czechach wedle narodowości i przedstawia rzecz tak, jak gdyby Niemcy czescy byli w znacznej części pozbawieni opieki prawa.

Pos. Szusterszycz po ogólnym wstępie, że sędziowie powinni znać język ludności dobrze, przedstawia, jakie w tym względzie zachodzą anomalie w Karyntyi względem ludności słoweńskiej; a dalej przemawia za przejęciem notaryatu na etat skarbowy.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz 5 m. 15.—Następne w poniedziałek.

Nowy generał-gubernator warszawski.

O nowym generał-gubernatorze, księciu Imeretyńskim podaje petersburski *Kraj* następujące szczegóły biograficzne: Ks. Aleksander Konstantynowicz Imeretyński jest potomkiem udzielnych niegdyś władców Imeretji (na Kaukazie), którzy zrzekłszy się swych praw zwierzchniczych na rzecz korony rossyjskiej, otrzymali dziedziczny tytuł książąt carstwa, z prawem używania predykatu „Swietłost', Swietlejszyj Kniaź“. Wychowanie otrzymał w carskim korpusie paziów, a studya specyalne odbywał w Mikołajewskiej Akademii sztabu generalnego; młodym oficerem przybył do Warszawy, gdzie w roku 1863, będąc już pułkownikiem i przybocznym adjutantem cara, pozostawał przy ówczesnym dowódcy warszawskiego oddziału gwardyi, generał-adjutancie bar. Korfie. Służąc dalej wciąż w Warszawie, awansował na generał-majora, z zaliczeniem do orszaku carskiego i doszedł do stanowiska naczelnika sztabu okręgowego. Na stanowisku tem zastała go śmierć namiestnika marszałka polnego, hr. Berga i nominacya generał-adjutanta Kotzebue (później już wyniesionego do godności hrabiowskiej) na generał-gubernatora warszawskiego i dowodzącego wojskami wspomnianego okręgu; w krótkim stosunkowo czasie potem, będąc zastąpionym przez generał-majora orszaku carskiego, księcia Szachowskiego, otrzymał dowództwo jednej z dywizyi armii. Brał udział w ostatniej wojnie rossyjsko-tureckiej, w której za szczególne odznaczenie otrzymał wysoką dekoracyę wojskową orderu św. Jerzego klasy 3. Po zawarciu pokoju, przechodząc z kolei różne stanowiska, stanął na czele zarządu głównego wojenno-sądowego już jako generał-porucznik i generał-adjutant. Przed laty kilku awansował na generała broni i został powołany na członka rady państwa, a w roku zeszłym otrzymał dekoracyę orderu św. Włodzimierza klasy 1. Nowo mianowany w sferach wojskowych uważany jest za jednego z najzdolniejszych, a przytem najbardziej i najwszechstronniej wykształconych oficerów sztabowych. Jako administrator również zwracał na siebie uwagę, czego dowodem, że po ustąpieniu sekretarza stanu Nabokowa ze stanowiska ministra sprawiedliwości, pomiędzy bardzo poważnymi na ten urząd kandydatami wymieniano dzisiejszego generał-gubernatora warszawskiego.

Podając powyższe szczegóły, dodaje *Kraj:* „Wybór monarchy położył koniec kombinacyom, o których w ostatnich czasach szeroko mówiono w Petersburgu i w których wymieniano nazwiska generał-gubernatorów: kijowskiego hr. Ignatiewa i wschodnio-syberyjskiego gen. Goremykina, członka rady państwa gen. Roopa i dowodzącego wojskami okręgu kijowskiego gen. Dragomirowa. Podług jednozgodnych opinii, jakie dały nam się słyszeć, nowy naczelnik kraju odznacza się niezależnością charakteru, wysokiem wykształceniem i poczuciem legalności. Przymioty te ułatwią niewątpliwie ks. Imeretyńskiemu zarówno sprawowanie wysokich obowiązków, do których go powołano, jak i pozyskanie sobie zaufania ze strony naszego społeczeństwa. Przykład hr. Szuwałowa jest w tym razie doniosłą i dostateczną wskazówka“.

Wyprawa angielska do Beninu.

Wielkie wzburzenie w Anglii wywołało wymordowanie przez murzynów, zamieszkujących okolice Beninu (nad Nigrem, w Afryce zachodniej, na północny zachód od Kamerunu) ekspedycyi angielskiej: Wyprawa ta wyruszyła z Bonny, portu, wywożącego olej palmowy i położonego przy ujściu odnogi Nigru, najbardziej wysuniętej na wschód. Udawała się ona w celach pokojowych Nigrem przez Assalę do Beninu, głównego miasta państwa murzyńskiego tej samej nazwy. Odległość pomiędzy obu punktami wynosi około 287 kilometrów. Wzdłuż Nigru i sąsiedniego wybrzeża morza istnieje mnóstwo drobnych państw, znajdujących się pod protektoratem angielskim, jednak królestwo benińskie, prowadzące obszerny handel kością słoniową, jest zupełnie niezależne. Ofiarą nieszczęścia padli: zastępca konsula jeneralnego Philips, komisarz major Crawford, komendant wojsk kompanii Nigru Maling, urzędnik konsulatu Camphell, lekarz Elliot i towarzysze cywilni Povis i Gordon. Natomiast dwaj inni członkowie wyprawy, kapitan Boisragon i komisarz Locke, zostali ocaleni. Zbiegłszy z rąk zdradzieckich oprawców, błądzili przez sześć dni po lasach. Obaj odnieśli lekkie rany. Ażeby powrócili także i pozostali członkowie wyprawy, nie ma żadnej nadziei, angielski urząd spraw zagranicznych otrzymał bowiem w niedzielę wieczorem wiadomość, z Bonny, że według zeznań obu uratowanych członków wyprawy do Beninu, kapitana Boisragon i komisarza Locke, wszyscy inni członkowie ekspedycyi zostali rozstrzelani. Około 20 b. m. będzie możliwem otrzymać dokładniejsze wiadomości o losie wyprawy.

Pod wpływem tych wiadomości rząd angielski zdecydował się urządzić wojenną ekspedycyę przeciw królowi Beninu. Oddział liczący 500 żołnierzy, pod dowództwem podpułkownika Hamiltona, wyruszy tam a wspierać go będzie eskadra złożona z 16 okrętów. Operacye rozpoczną się z początkiem lutego w miejscowości Brass w delcie Nigru.

Protektorat wybrzeży Nigru (Niger Coast Protectorate), którego głównych urzędników negrowie Beninu właśnie wymordowali, należy odróżnić od kompanii Nigru (Royal Niger Company i jej terytoryów (Niger Territories). Pierwszy powstał na podstawie traktatów zawartych w r. 1884, przez konsula Hevotta z naczelnikami plemion murzyńskich osiadłych między rzeką Benin a Rio del Rey; traktaty te były wywołane okupacyą Kamerunu przez Niemców. — Co się tyczy kompanii Nigru, to jej przywilej wystawiono w roku 1886. Terytorya angielskie w tej części Afryki obliczone są na pół miliona kwadratowych mil angielskich z ludnością 20 do 35 milionów dusz. Najznaczniejszą część tych terytoryów tworzy państwo Fullan lub Fellatah, którego sułtana nazywają Anglicy „Emperor of Sokoto“. Król Beninu, z którym kapitan angielski Gallevey zawarł w r. 1891 traktat, przedstawiony jest przez Anglików jako potężny władca, oddany służbie fetyszów a słynący z bogactw i — tyranii. W prasie angielskiej obiega o nim wiele fantastycznych opowieści i anegdot. Jeden z Anglików, który przybył w poselstwie do niego, opowiada, że dwa dni czekać musiał przed bramami miasta, zanim puszczono go i zaprowadzono przed króla. Władca Beninu miał na sobie szatę, naszytą obficie drogimi kamieniami. Cały tonął formalnie w powodzi pierścieni, które zdobiły jego palce u rąk i nóg, nos, uszy i usta. Za nim stał niewolnik, odganiał od niego muchy i skrobał go. Król zaprosił Anglika do wzięcia udziału w uroczystym akcie „ofiarowania bogom człowieka“, Anglik jednak odrzucił tę przyjemną propozycyę.

Wyszedłszy na miasto widział wszędzie rozrzucone trupy. Jeden wisiał rozkrzyżowany na drzewie, wiele leżało na ziemi bez rąk, bez nóg, bez głowy. Inny, przywiązany do drzewa, skazany został na śmierć głodową dla przebłagania boga, który za wiele spuścił deszczu. Krzyżowanie niewolników jest codzienną rozrywką szlachetnego władcy Beninu. Dla rozmaitości każe on ich także od czasu do czasu zakopywać żywcem pod fundamenta wielkich gmachów. W mieście samem niezliczone mieszczą się bogactwa. Płoty z kości słoniowej zdobią ogrody miejskie. Według tradycyjnego obyczaju każdy król musi zgromadzić pewną ilość kości słoniowej — nie wolno mu jednak nic z tego sprzedać. Drogocenne zapasy zwiększają się zatem coraz bardziej. Ogromne masy wojsk stoją na rozkazy króla, a i żołnierzy katuje i morduje ich władca niemiłosiernie. Jezioro koło starego Beninu pełne trupów żołnierzy i niewolników. — Ekspedycya angielska ma przedewszystkiem ukarać zatem tego okrutnego władcę, poczem, zająwszy Benin, operować będzie dalej w kierunku północnym przeciw naczelnikom niektórych plemion, t. j. ma zająć urodzajne krainy w środkowym Sudanie.

Biuro Reutera donosi z Malty, że angielskie krążowniki „Theseus“ i „Forte“ otrzymały rozkaz udania się natychmiast na zachodni brzeg Afryki. Są to pierwsze zarządzenia w sprawie ekspedycyi przeciw królowi Beninu.

Tymczasem poprzednio już wyruszyła wyprawa wojskowa Towarzystwa „Royal Niger Company“. Pierwszy oddział składa się z 500 ludzi plemienia Haussa, 6 dział Maxime'a, dwóch dział siedmiofuntowych i 26-ciu oficerów pod komendą majora Arnolda. Towarzyszy wyprawie 900 tragarzy. Flota uzbrojonych parowców i bark stanęła na wysokości Lokoja. Wyprawa ma na celu przedewszystkiem plemię Fouhla, które owładnęło częścią państwa Nupe Gubernator Goldie towarzyszy wyprawie. Nieprzyjaciel liczy 20.000 ludzi pieszych i 2000 jeźdźców, którzy są poddanymi emira Nupe. Lokoja leży u spływu Nigru i Benue Rabba. Wyprawa przygotowana w najgłębszej tajemnicy i niezostaje w żadnym związku z wymordowaniem poprzednio wspomnianej ekspedycyi oraz ze wspomnianą poprzednio ekspedycyą przeciw królowi Beninu.

KRONIKA

Lwów, 19 stycznia.

— **O pierwszym balu Dworskim,** który odbył się w sobotę we wspaniałej sali redutowej wiedeńskiego Burgu, znajdujemy w dziennikach obszerne sprawozdania. Ściany sali przybrane były sławnymi gobelinami Dworu i olbrzymiemi lustrami, odbijającemi tysiące świateł lamp elektrycznych, umieszczonych na sześciu wspaniałych świecznikach kryształowych. Niezwykle uroczysty nastrój panował od samego początku balu, bo zgromadzeni oczekiwali z niecierpliwością ukazania się Najd. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii, która pierwszy raz po ośmiu latach pojawić się miała na balu. Już o godzinie 8 rozpoczęli zjeżdżać się zaproszeni goście. Pierwszy wszedł do sali były minister hr. Kuenburg z małżonką, dalej kilka pań z arystokracyi i znaczna grupa deputowanych. Od godziny pół do dziewiątej sala zaczęła bardzo szybko się napełniać, przybył więc wielki ochmistrz Dworu ks. Rudolf Lichtenstein, wielki podkomorzy hr. Abensperg-Traun, P. Minister wojny Krieghammer, Prezydent Ministrów hr. K. Badeni, PP. Ministrowie: Welsersheimb, Gautsch, Biliński, Ledebur, Gleispach, Glanz, Rittner i Guttenberg. Z generalicyi szef sztabu generalnego br. Beck, generalny inspektor wojska ks. Windischgraetz, komendat korpusu hr. Uexküll-Gyllenband i wszyscy niemal generałowie garnizonu wiedeńskiego; Izba deputowanych reprezentowaną była liczniej niż zazwyczaj. Obok Prezydenta br. Chlumeckyego oraz wiceprezydentów: Dawida Abrahamowicza i Kathreinera najliczniej stawili się posłowie polscy i młodoczescy a wielu Polaków zjawiło się we wspaniałych strojach narodowych. Radę miejską stolicy, którą zastępował na balu w roku zeszłym komisarz rządowy Friebeis, reprezentował tym razem burmistrz Strobach, z rossyjskim orderem św. Stanisława na piersiach. PP. Ministrowie wszedłszy do sali witali się ze znajomymi dostojnikami, poczem zwracali się do posłów i prowadzili z nimi żywe rozmowy. Hr. Badeni wymienił kilka słów z byłym Namiestnikiem Czech hr. Thunem, poczem rozmawiał długo z wielkim kuchmistrzem dworu hr. Wolkensteinem.

Kilka minut przed godziną 9 dał wielki ochmistrz hr. Hunyady znak, że Najw. Dwór się zbliża, ucichły rozmowy i zapanowała głęboka cisza. Przez utworzony szpaler, za wielkim ochmistrzem Dworu ks. Liechtensteinem, wszedł do sali Dwór: w pierwszej parze postępował Najj. Pan w galowym uniformie generalskim z Najd. Arcyksiężną Maryą Józefą, w drugiej Najd. Arcyksiążę Otto z Najd. Cesarzewiczową Wdową Stefanią, w trzeciej Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor z Najd. Arcyksiężną Maryą Waleryą, a dalej Najd. Arcyksiążęta Józef Ferdynand, Piotr Ferdynand, Franciszek Salwator, Rainer, Fryderyk i Eugeniusz. Za członkami Domu cesarskiego postępowało *in corpore* ciało dyplomatyczne pod przewodem nuncyusza ks. arcybiskupa Taliani. Wśród niego zwracał uwagę nowy ambasador angielski Sir Rumbold, i chiński poseł na dworze wiedeńskim i berlińskim Ksu-King-Cheng, w narodowym stroju czarnym z haftowanymi smokami państwa w okrągłej czapce mandaryńskiej ze złotym guzikiem.

Najd. Arcyksiężne udały się z orszakiem swych dam dworu na estradę, Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta rozpoczęli *cercle* ze zgromadzonymi w dalszej części sali, a równocześnie rozpoczęły się tańce. Porucznik gwardyi Dobrzensky rozpoczął je przy dźwiękach walca Straussa, z hrabiną Podstazky-Lichtenstein. W kadrylu brała także udział Najd. Arcyksiężna Marya Walerya z hr. Rudolfem Kinskym, oraz Arcyksiążę Franciszek Salwator z hr. Aglają Kinską.

Po godzinie pół do 10 udała się Najdost. Arcyksiężna Marya Józefa do małej sali redutowej, gdzie wielka ochmistrzyni Dworu ks. Montenuvo przedstawiała dotychczas nieznane jej panie z dyplomatycznych i arystokratycznych sfer, między niemi zaś pp.: Ministrowa Bilińską i Rittnerową i hr. Joannę Zamoyską. Około godziny 12 udał się Najj. Pan z całym Dworem do dalszych salonów na herbatę.

Toalety jak zwykle odznaczały się wielkim gustem. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, nadająca swemi toaletami zawsze ton modzie wiedeńskiej, ubrana była w białą suknię w stylu *rococo*, ozdobioną perłami, brylantami i srebrnemi inkrustacyami na wspaniałych koronkach brukselskich. We włosach lśnił przepyszny dyadem z brylantów i rubinów, szyję otaczał naszyjnik z takichże kamieni. Najd. Arcyksiężna Marya Walerya wyglądała nadzwyczaj świeżo w białej adamaszkowej sukni w stylu weneckim, ozdobionej bryblantami, staremi *Point de Venise* i drobnymi bukiecikami fiołków. Hrabina Gołuchowska ukazała się w nadzwyczaj eleganckiej sukni *duchesse*, ozdobionej kosztownemi koronkami. Hrabianka Wanda Badenianka miała suknię z jasno zielonego brokatu, stanik ubrany *ruche'ą* muślinową. Również zwracały uwagę jasno zielona atłasowa suknia p. Ministrowej Madeyskiej, oraz toaleta z brokatu koloru *ivoire*, ozdobiona złotą pasmanteryą Ministrowej Rittnerowej.

— **JE. Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko, wyjechał dzisiaj rano pociągiem błyskawicznym do Wiednia.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, wyjeżdża jutro na trzy dni do Radziechowa na polowanie, w którem wezmą udział pp: August Gorayski, hr. Stanisław Mycielski, dr. Grzegorz Ziembicki, August Stojowski, Stanisław Jędrzejowicz, Andrzej hr. Potocki, Stanisław hr. Stadnicki, Seweryn i Zdzisław Skrzyńscy, hr. Juliusz Bielski, hr. Szembek.

— **Telefony.** W dniu 20 b. m. oddane zostaną do użytku abonentów w Drohobyczu, Borysławiu i Schodnicy państwowe siecie telefoniczne, połączone z sobą linią telefoniczną Drohobycz-Schodnica. Otwarcie publicznej mownicy w Drohobyczu, nastąpi później.

— **Seminaryum** z nowej procedury cywilnej prof dr. Augusta Balasitsa, przerwane z powodu feryj świątecznych, podjęte zostanie na nowo we czwartek, dnia 21 b. m. o godzinie pół do 6 wieczorem w sali nr. VI tutejszego c. k. Uniwersytetu.

— **Podatki i należytości.** Magistrat m. Lwowa republikuje w interesie ogółu przepisy i zarządzenia co do spłaty i egzekucyi podatków i należytości rządowych i krajowych, tudzież gminnego podatku czynszowego i innych opłat miejskich.

— **Jagellonia.** C. k. Namiestnictwo zatwierdziło statut nowo utworzonego w Krakowie Towarzystwa ogólno-akademickiego „Jagellonia“. Programem tego Towarzystwa jest zawiązanie prawdziwie koleżeńskich stosunków między całą młodzieżą akademicką bez względu na różnicę przekonań politycznych, wykluczenie z życia koleżeńskiego wszelkiego czynnego udziału w polityce, sprowadzającego niepotrzebne zawiści i rozjątrzenia wśród uczącej się młodzieży, a natomiast rozbudzenie wszechstronnego życia umysłowego w jak najszerszym jego zakresie i ułatwienie wszystkim ćwiczeń fizycznych. W skład wydziału Towarzystwa weszli jako prezes Ksawery Pusłowski, jako wiceprezes Klobasa-Zrencki Karol, jako sekretarz Adam Konopka, jako skarbnik Józef hr. Żółtowski, jako gospodarz Eugeniusz Noël, jako bibliotekarz Emil Stolfa, jako wydziałowi: hr. Moszyński Stanisław, Lucyan Bochenek, Tadeusz Chrząszczewski; jako zastępcy wydziałowych: Henryk Bołoz Antoniewicz, Władysław hr. Dunin Borkowski, Józef Brzeski, Jan Laberschek i Antoni Wołkowicki.

— **P. Stefan Ugron,** dotychczasowy wicekonsul austryacko-węgierski w Warszawie, zamianowany został konsulem w Tyflisie.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 23 b. m. odbędzie się wieczór z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista będzie otwartą od wtorku do piątku włącznie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Łukasz Safian, rodem z Kopyczyniec w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Tow. lekarzy galicyjskich.** W piątek 15 b. m. odbyły się wybory do wydziału lwowskiej sekcyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich. Obrano prezesem dr. Wiczkowskiego, wiceprezesem dr. Macheka, sekretarzem (ponownie) dr. Feuersteina, członkami biura doktorów: Papée'go i Szulisławskiego, bibliotekarzem dr. Dębickiego, delegatami na walne zgromadzenie doktorów: Kowalskiego, Piseka, Wechslera i Zgórskiego, zastępcami delegatów doktorów: Janę, Kaczorowskiego i Sochanika, gospodarzem dr. Stachiewicza.

— **Herbata dla ubogich.** Na poświęceniu i otwarciu drugiej herbaciarni przy ulicy Żółkiewskiej 59, złożono na rzecz tejże następujące datki: Pan prezydent Małachowski 5 zł., pani prezydentowa Małachowska 2 funty herbaty i cukier, dr. Pawlikowski 2 zł., p. J. Lang 2 zł., p. radca Cossa 1 zł., p. M. Czyżek 5 zł., p. Kiselkowa 20 zł., browar Kiselki 10 zł., dr. Stroynowski 5 zł., dr. Dulęba 5 zł., p. T. Gałęzowska 5 zł., p. Tychowska 1 zł., p. A. Iwanicki 1 zł., p. Zawadzki 1 zł., p. S. Elektorowicz 1 zł., p. Maryan i Walerya Smoleńscy 5 zł., p. Amelia Treterowa 2 zł., ks. Chęciński 1 zł., p. Rotersmanowa 2 zł., dr. Legeżyński 2 zł., p. Jan Mielecki 1 zł., p. Zygmunt Krykiewicz 1 zł., p. Kazimiera Smoleńska 1 zł., p. Pelagia Gostyńska 3 zł.

— **Zamiast** rozsyłania biletów noworocznych, złożono na rzecz Zakładu wychowawczego dla dziewcząt niezamożnych Rodziny Maryi w Łomnie kwotę 18 zł. 20 ct.

— **Zaręczyny.** W dniu 5 b. m. odbyły się w Wiesbadenie zaręczyny p. Stanisława Wrotnowskiego, porucznika 1 pułku ułanów wojsk austryackich, syna znanego w Warszawie mecenasa i b. wiceprezesa Tow. zachęty sztuk pięknych, p. Lucyana Wrotnowskiego, z panną Albertyną Calkoen van Limmen z Utrechtu w Holandyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Franciszek Konieczko, *metteur-en-pages* drukarni *Czasu*, przeżywszy lat 46;

Mieczysław Szumski, ukończony słuchacz b. Akademii techniczno-przemysłowej, przeżywszy lat 36.

W Warszawie, Marya Wiktorya z ks. Woronieckich Jabłonowska, wdowa po Julianie Jabłonowskim.

— **Ś. p. Albin Turzański** zmarł w dniu 4 b. m. w Starzynach pod Lubaczowem, w 60 roku życia. Spokrewniony z nieodżałowanej pamięci Metropolitą ś. p. Grzegorzem Jachimowiczem, przejęty był do końca życia zadaniami tego zasłużonego męża. Wybrany w r. 1881 jako poseł na Sejm krajowy z mniejszych posiadłości powiatu cieszanowskiego, należał zawsze do tego stronnictwa, które w zgodzie bratnich narodów widziało szczęście kraju. Jak dalece ś. p. Albin Turzański lubiony był przez wszystkich, którzy się w życiu z nim zetknęli, świadczy odznaczenie go obywatelstwem honorowem miasta Lubaczowa, w którem prawie cały swój zasłużony żywot przepędził.

Na stanowisku sędziego, a następnie jako adwokat, pozyskał ogólną sympatyę i poważanie. A najlepszym dowodem tych uczuć, był obrzęd pogrzebowy, który odbył się w asystencyi licznego duchowieństwa obu obrządków i licznej publiczności. Nad mogiłą zmarłego wygłoszono piękne wspomnienia pośmiertne; wyrazy uznania może choć w części przyczynią się do ukojenia smutku pozostałej rodziny.

= **Pożałowania godne wybryki** miały miejsce wczoraj przedpołudniem w północnej stronie Rynku, w czasie, gdy po przeciwnej stronie odbywała się uroczystość „Jordanu" przy udziale niezliczonego mnóstwa pobożnych i ciekawych, wśród których policya tylko z najwyższym wysiłkiem ład i porządek utrzymać zdołała. Tłum liczny, składający się przeważnie z uliczników, niestety zaś po części też z zarobników i robotników, urządził sobie istną obławę na izraelitów, a wytropiwszy którego z nich, insultował ofiarę i wśród okrzyków „żyd! żyd!" zmuszał do opuszczenia Rynku, przyczem kilka osób odniosło także cielesne obrażenia — a zaznaczyć musimy, że między pobitymi znajdowali się też chrześcianie. Zwykłe posterunki nie były w stanie zapobiedz tym awanturom, to też dopiero posiłki, specyalnie w tym celu wezwane, kres im położyły. Kilku winnych — między nimi ich herszta, pewnego murarza, przyaresztowano i wdrożono postępowanie karne.

= **Krwawa bójka.** W pracowni masarskiej Franciszka Underki przy ul. św. Marcina posprzeczał się dziś z rana 15-letni Józef Stroceń z drugim uczniem masarskim, Stefanem Bułanem, poczem wśród bójki pchnął go nożem w lewo udo. Bułana, który odniósł głęboką ranę, zaopatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej, Strocenia zaś przyaresztowano.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—01)**
18/1	2 połud.	763·45	— 1·0	NE	3	10
18,1	9 wiecz.	762·68	— 2·8	NE	3	10
19/1	7 rano	762·13	— 5·2	NE	2	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 18 stycznia do 10 rano dnia 19 stycznia b. r. była —0·6°C., najniższa —5·2 C.

Opad, deszcz i krupy.
Barometr opada nieznacznie.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Kościół w Żydaczowie.** Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie: „Parafialny kościół żydaczowski zaliczyć należy do najdawniejszych świątyń, jakie troskliwość królów polskich o cele religijne i narodowe wzniosła na kresach, budowa bowiem tego kościoła sięga pierwszych czasów Jagiellonów. W kościele tym znajdują się grobowce i pomniki znakomitych rodzin polskich, jak Daniłowiczów, Tarłów, Zołczyńskich, Wielżyńskich, Dzieduszyckich i w. i. Bohaterski król Jan III Sobieski, ciągnąc na pamiętną wyprawę żurawicińską słuchał w tej świątyni Mszy św., błagając Pana Zastępów o zwycięstwo nad pohańcem. Pamiątkową tę świątynię w ubiegłym roku zniszczył pożar tak, iż zostały tylko nagie, znacznie uszkodzone mury; spłonęły też budynki parafialne.

Restauracyą zewnętrzną świątyni zajął się gorliwie parafialny komitet, a roboty są w toku; wnętrze atoli kościoła przedstawia dla serc katolickich smutny obraz spustoszenia. Należy przeto koniecznie zająć się wewnętrznem choćby najskromniejszem urządzeniem kościoła. Na ten cel nie ma jednak żadnych funduszów, a do parafian przeciążonych konkurencyą na zewnętrzną restauracyę kościoła i odbudowanie budynków parafialnych niepodobna stawiać dalszych żądań. Konieczność zniewala do szukania funduszów po za obrębem parafii przez zbieranie dobrowolnych datków. W tym celu zawiązany komitet, uzyskawszy od władz pozwolenie zbierania dobrowolnych składek w całym kraju, zanosi gorącą prośbę do wszystkich, którzy na cele religijne i narodowe gotowi są do ofiarności o łaskawe choćby najskromniejsze datki na cel wyżej wymieniony.

Datki prosimy przesyłać do łać. urzędu parafialnego w Żydaczowie do rąk ks. Kazimierza Łozińskiego, administratora parafii i skarbnika komitetu.

Łaskawym ofiarodawcom składa komitet staropolskie „Bóg zapłać!"

Wszystkie czasopisma upraszamy o powtórzenie niniejszej odezwy.

Żydaczów, d. 14 grudnia 1896.

Za komitet: Gałecki, c. k. starosta; Słotołowicz; Widajewicz; ks. Kazimierz Łoziński; dr. Pilecki".

— **Odznaczenie.** *Praw Wiestnik* donosi, iż artysta-malarz p. Wilhelm Kotarbiński, otrzymał order św. Stanisława II kl.

— **P. Tadeusz Korzon,** znany historyk, zamianowany został bibliotekarzem ordynacyi hr. Zamoyskich w Warszawie.

— **Morderstwo.** *Głos Podolski* donosi z Husiatyna: Dnia 25 grudnia r. z. wieczorem udał się dyetaryusz tamtejszego starostwa Emil Rosenmann do biura, by wykończyć zaległości. Do domu jednak już nie wrócił. Nazajutrz znaleziono go wiszącego w kącie biura; dokonano na nim morderstwa, przyczem mu z kieszeni znaczniejszą kwotę pieniężną skradziono, powieszono go zaś na to, by obudzić podejrzenie samobójstwa. Śledztwo w toku.

— **1,700.000 beczek jabłek,** czyli o 250.000 beczek więcej, niż w roku poprzednim, wywiozła Ameryka w r. z. do Europy. Dzięki niskiej cenie, a zarazem swej dobroci, mają amerykańskie jabłka wielki odbyt nawet w Austryi i kto wie, czy nawet my ich nie zjadamy, — my, którzy moglibyśmy śmiało eksploatować znaczne masy owoców, gdyby nie ubolewania godne zaniedbanie sadownictwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileusz dr. Romana Pilata. Zamieszczając wczoraj notatkę o uczcie, jaką byli uczniowie dr. Pilata urządzili ku uczczeniu znakomitej 25-letniej działalności jego profesorskiej, wspomnieliśmy o pięknym wierszu prof. Franciszka Konarskiego, wygłoszonym w czasie biesiady. Dziś możemy podać w całości wiersz ten, świadczący, jak miły i swobodny nastrój panował wśród zgromadzonych.

Panowie! rzec coś i mnie czas,
Boć z starej gwardyi jestem,
Wybaczcie jednak, proszę Was,
Gdy stanę tu z protestem....

Ćwierć wieku, jubileusz — tak,
Poważnie brzmią te słowa,
Lecz gdzież widomy jest ich znak,
Jubilat — siwa głowa?

Wszak dziś, gdy drogi mistrzu nasz,
Ćwierćwiecza laur Cię wieńczy,
Młodzieńczym ogniem płonie twarz,
Płonie Ci wzrok młodzieńczy....

I dziarski jesteś, w pełni sił,
Ćwierć wieku — cóż jest na tem?
Wyglądasz, jakbyś uczniem był,
Nie żadnym jubilatem!

Więc mieliżbyśmy — daruj nam —
Gdyś mistrzu wiecznie młody,
Zadając świętej prawdzie kłam,
Staruszków święcić gody?

O nie, to grzesznych myśli płód,
Na który człek się zżyma,
Bo patrzcież — mistrz ten, co nas wiódł,
Łysiny nawet nie ma!

I gdy ja, uczeń jego — żak,
Obabion, ledwie chodzę,
On mistrz mój, buja jakby ptak,
Po życia kwietnej drodze....

Więc ktoby wszedł tu z obcych stron,
Mądral, obeznan z światem,
To rzekłby chyba, że nie on,
Lecz jam jest jubilatem....

A więc, panowie, hej, kto żyw,
Podnieście dłoń z poetą,
I gdy nic z ćwierćwiekowych żniw,
Krzyknijmy takie veto:

Primo, gdy jubileusz ten
Istoty stracił wątek,
Odkłada go się gdzieś — aż hen,
Na lat choć z pięć dziesiątek.

Niech jeszcze z pięć dziesiątek lat
Mistrz kroczy nam na przedzie,
Niech młodzież w piękna wiedzie świat,
Do źródła prawdy wiedzie....

Secundo, niech się zmieni raz,
Niech serce rozpłomieni,
Nie będzie zimny jako głaz,
Niech raz się już ożeni!

A gdy ten słodki weźmie dział,
Niech zdrów korzysta z latek,
By tu w przyszłości nie sam stał,
Lecz choć — z sześciorgiem dziatek!

A wtedy, gdzieś za wieku pół,
Kto poczciw, nie ateusz,
Obsiędziem znów biesiadny stół
I będzie — jubileusz!

I krzykniem: „Szczęścia, sławy syt,
Niech mistrz stu lat dożyje!"
Quod faustum, fortunatum sit,
Ten pełny kielich piję!

Z teatru. Jutro, we środę przedstawioną znów będzie ciesząca się u nas powodzeniem komedya Schönthana „Cyrkowcy" z p. Ruszkowskim i panną Czaplińską w głównych rolach. Przedstawienie rozpoczną po raz ostatni produkcye żywych fotografii za pomocą kinematografu.

We czwartek do opery „Powrót taty", dodaną będzie opera Humperdincka „Jaś i Małgosia".

W piątek po raz pierwszy słynna baśń sceniczna Zygmunta Sarneckiego „Szklana góra", z wielką wystawą według oryginalnych wzorów a pod reżyseryą p. Żelazowskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy „Powrót taty", opera w 3 obrazach podług ballady Adama Mickiewicza, przerobił Jan Gołębiowski muzyka H. Jareckiego. Występ p. Benedykta Remy.

Rozpocznie „Cavaleria rusticana", opera w 1 akcie Piotra Mascagniego. Pierwszy występ p. Eugenii Strassern.

We środę po raz trzeci „Cyrkowcy", komedya w 3 aktach Fr. Schoenthana. Rozpocznie po raz ostatni: „Kinematograf."

We czwartek po raz drugi „Powrót taty", opera w 3 obrazach Henryka Jareckiego, oraz „Jaś i Małgosia", opera w 3 aktach E. Humperdincka.

W piątek po raz pierwszy „Szklana góra" baśń w 5 obrazach Zygmunta Sarneckiego, Obecnie odbywają się próby z komedyi Edwarda Grabowieckiego p. t. „Harpagoni" i z komedyi w 4 aktach Wacława Sawiczewskiego p. t.: „Amulet".

W Peszcie umarł największy węgierski poeta liryczny po Petöfim, Jan Bajda, w 70 roku życia.

„Figle amora", najnowsza komedya Konara, przedstawiona w tych dniach w Warszawie, nie doznała powodzenia, mimo doskonałej gry artystów.

„Borkman", najnowszy dramat Ibsena, został najpierw przedstawiony w Frankfurcie z wielkiem powodzeniem.

Z ruchu literackiego. Dr. Bronisław Łoziński wydał w osobnym tomie studyum prawno-społeczne, p. t. „Infamia", odznaczone nagrodą na konkursie prawniczym *Gazety sądowej* w Warszawie. — „Infamia" drukowaną była poprzednio w *Przewodniku naukowym i literackim.*

Z datą już bieżącego roku wydała księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie dwa tomy „Ćwiczeń stylistycznych" we wzorach i tematach, ułożone systematycznie przez trzy autorki: C. Bogucką, C. Niewiadomską i J. Warnkównę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kursa dla szewców. C. k. technologiczne Muzeum w Wiedniu (oddział techniczny dla popierania drobnego przemysłu) urządza, jak w zeszłym roku z polecenia c. k. Ministerstwa handlu kursa dla szewców, w których systematycznie wykładane będą: *a)* branie miary, rysunki fachowe, przykrawanie, ręczny wyrób części wierzchnich i spodnich; *b)* wyrób obówia za pomocą najważniejszych maszyn ręcznych i nożnych, przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych; *c)* przemysłowa buchalterya i kalkulacya.

Kursa te trwają sześć tygodni i urządzane będą cztery razy w roku. — Wykłady w trzech kursach odbywać się będą po niemiecku, w jednym po czesku od połowy marca do końca kwietnia.

O przyjęcie na te kursa ubiegać się mają prawo majstrowie i czeladnicy szewscy pod warunkiem poparcia ze strony gminy i stowarzyszenia lub związku fachowego. Pierwszeństwo mają: kompetenci, którzy wykazać mogą nabyte już uzdolnienia fachowe dalej majstrowie przed czeladnikami a pomiędzy czeladnikami znów ci, którzy zamierzają niebawem już samodzielnie jako majstrowie przemysł wykonywać albo którzy są członkami Stowarzyszeń produkcyjnych; lub podobnych organizacyi. Wreszcie z reguły ci tylko ubiegać się mogą, którzy mają najmniej 24 a najwięcej 45 lat, wieku i bądź uczynili zadość powinności wojskowej, bądź od służby w wojsku są uwolnieni.

Podania o przyjęcie na kurs wnosić należy do Dyrekcyi c. k. technologicznego Muzeum przemysłowego (*Wien IX/2 Währingerstrasse 59*).

Czesne wynosi 25 zł. a. w. i ma być uiszczone z góry wraz z należytością wpisową w kwocie 2 zł. w. a.

Mniej zamożnym i ubogim może być uczęszczanie na te kursy ułatwionem przez uwolnienie od czesnego i przez udzielanie stypendyów. Stypendya wynoszą 90 zł. dla majstrów i 70 zł. dla czeladników, nadto otrzymują stypendyści wolny bilet III klasy na pociąg osobowy do Wiednia i napowrót. Udzielenie stypendyum zawiera w sobie zarazem uwolnienie od czesnego — wpisowe natomiast uiścić musi każdy bez wyjątku.

Podania do Dyrekcyi c. k. technologicznego Muzeum przemysłowego i podania do c. k. Ministerstwa handlu o udzielenie stypendyum wolne są od stempla jeżeli dołączono do nich świadectwo ubóstwa. — Bliższych informacyi udzieli Izba handlowo-przemysłowa.

Związek handlowy dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie (w domu Rady powiatowej przy ul. Pańskiej l. 21). Na ostatniem walnem zgromadzeniu Dyrekcya otrzymała absolutoryum z czynności za ubiegły okres a zarazem i uznanie za swą bezinteresowną i skuteczną działalność. Dyrekcya w sprawozdaniu swem stwierdza, że w pracy swej zyskała uznanie najpoważniejszych czynników i pomoc ze strony Wydziału krajowego oraz takich instytucyi finansowych, jak bank krajowy, bank zaliczkowy i gal. kasa oszczędności we Lwowie. Nawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi firmami krajowemi i zagranicznemi, sprowadza Związek do swoich składów towary doborowej jakości z pierwszej ręki w większych ilościach i dlatego może zaopatrywać odbiorców swoich w towary pod możliwie najprzystępniejszymi warunkami.

Stan ozimin zaczyna obudzać poważne obawy. Po mrozach silnych w początku grudnia dochodzących do 20° R. nastąpiła dłuższa odwilż, która w wielu miejscach zwłaszcza na gruntach nierównych spowodowała zacieki i utworzenie się skorupy lodowej. Z Królestwa i Podola rossyjskiego piszą też o niepomyślnym stanie ozimin. Urzędowe sprawozdania w Niemczech wykazują w grudniu stan zasiewów jak następuje: pszenica mniej niż średni (2·5), żyto podobnie, koniczyna średni (2·3). W zachodniej Europie stan ma być wogóle gorszy niż w roku poprzednim. Jeszcze mniej zadowalającym jest stan ozimin w krajach naddunajskich, gdzie po nadzwyczaj suchej jesieni nastąpiła zima wczesna i ostra. Za to w północnej Ameryce stan zasiewów ma być świetnym. W Indyach wschodnich deszcze spóźnione ocaliły jeszcze zasiewy jesienne, których zbiór przypada w marcu lub kwietniu r. b. (*Rolnik*).

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu listopadzie r. 1896 wywarzono w 478 gorzelniach ogółem 6,789.666 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie żółkiewskim 31 (931.642 stopni alkoholu), brodzkim 67 (962.820 st. alk.), tarnopolskim 55 (904.450), czortkowskim 52 (814·810), jarosławskim 21 (194.980) kołomyjskim 26 (375.085), brzeżańskim 53 (661.720), stanisławowskim 23 (281.366), lwowskim 15 (543.000). tarnowskim 25 (174.500), rzeszowskim 27 (209.486), samborskim 13 (133.650), krakowskim 8 (78.400), przemyskim 22 (223.598), sanockim 13 (133.650) wadowickim 9 (82.500), nowosądeckim 2 (11.273 st. alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu listopadzie r. 1896 ogółem było w ruchu 124 browarów, w których wywarzono 89.57[illegible] hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 6.539 hektolitrów i tyleż w powiecie jarosławskim (4.333 hekt.), w powiecie rzeszowskim 11 (4.265), w powiecie sanockim 7 (2.717 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (6.203 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (5.228 hekt.), w powiecie wadowickim 7 (7.096 hekt.), w pow. nowosądeckim 6 (1.910 hekt.), w samborskim 7 (2.417 hektol.), w brzeżańskim 4 (1.324 hekt.), w czortkowskim 5 (1.828 hekt.), krakowskim 5 (2.862 hekt.), w lwowskim 6

(4.677 hekt), w kołomyjskim 5 (2.798 hekt.), w przemyskim 4 (3.682 hekt.), w tarnowskim 5 (15.096 hekt.), w żółkiewskim 1 (180 hekt.), w mieście Lwowie 5 (12.820 hekt.) w mieście Krakowie 2 (3.504 hektolitrów)

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu listopadzie r. 1896 wynosiła produkcya soli w Galicyi 161.603 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 122.294 centn. metr W tym samym miesiącu roku 1895 wynosiła produkcya 133.987 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 122.831 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu listopadzie 1896 wyprodukowano o 27.616 cent. metr. więcej a sprzedano o 537 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1895.

Nafta w Rosyi. Z polecenia departamentu górniczego zarządzono badania geologiczne w gubernii wołyńskiej. Poszukiwania te doprowadziły do odkrycia nafty w okręgach krzemienieckim i starokanstantynowskim. Zbiorniki owe ma zbadać w bieżącym roku specyalna komisya. Południowo-zachodnia Rosya, gdzie przemysł jest wielce rozwinięty, może ważne odnieść korzyści z eksploatacyi nafty. Spółka „Naidbeko et Co." odkryła naftę o dwanaście wiorstw od Petrowska i w najbliższej przyszłości rozpoczyna wiercenia. Wytrysk naftowy w Biai Eibat dostarczył już 30 milionów pudów ropy i wcale nie zdradza do tej pory wyczerpania.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·12½ do 12·17½, loco Ołomuniec 11·45 do 11·55, loco Berno-Wiedeń 11·55 do 11·65, na luty loco Aussik 12·17½ do 12·22½, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·30 do 15·50. Nafta baukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 19go stycznia, pszenica 7·50 do 8·20 zł., żyto 5·85 do 6·10, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 4·90 do 5·25, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 40·—, szwedzka 40·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·20, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 19go stycznia. (Telegram *Gaz. Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5408 sztuk: w tej sumie było z Galicyi 651, z Bukowiny 207 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 424 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 85 sztuk po 23 do 26 zł., 149 sztuk po 27 do 30 zł., 389 sztuk po 31 do 36 zł., 42 sztuk po 37 do 38 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 22 do 28 zł.; krowy podtuczone po 22 do 27 zł.; bydło chude dla masarzy po 16 do 22 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę na pożegnalnej audyencyi odwołanego z Wiednia włoskiego *attaché* wojskowego - pułkownika Pollio a bezpośrednio potem na osobnej audyencyi jego następcę, pułkownika Luigi Nava.

Z Biarritz donoszą, że przy odjeździe Najj. Pani do Cap St. Martin, mer, który przybył na dworzec, aby pożegnać Dostojnego Gościa, ofiarował Monarchini wspaniały bukiet i złożył życzenia w imieniu miejscowej ludności. Najj. Pani podziękowała najłaskawiej i dała przy tem wyraz swemu zadowoleniu z pobytu we Francyi a specyalnie w Biarritz.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator powrócił wraz z Najd. Arcyksiężną Maryą Waleryą z Wiednia do Wels-Lichtenegg.

W Izbie dep. Sejmu pruskiego poruszono wczoraj głośny proces, jaki toczył się niedawno w Berlinie przeciw kilku podrzędnym dziennikarzom, którzy z powodu rzekomego sfałszowania wrocławskiego toastu cara, opłatali wspólnie z komisarzem tajnej policyi Tauschem siecią intryg kilku wysokich dostojników państwowych.

Hr. Limburg-Stirum, przemawiając na ten temat, oświadczył, że wspomniany proces dowiódł, iż zupełnie podrzędne żywioły dziennikarskie mają przystęp do urzędu spraw zagranicznych. Nadto wyraził ubolewanie, że w najwyższych urzędach panują rozluźnione stosunki.

W parlamencie niemieckim ukończono już dyskusyę nad etatem ministerstwa sprawiedliwości. Dep. Auer krytykował ostro wykonywanie kar i nazwał obchodzenie się w więzieniach z redaktorami pism socyalno-demokratycznych wprost skandalicznem. Sekretarz stanu Nieberding oświadczył, iż przygotowania do polepszenia tych stosunków są w toku.

Na odbytych wczoraj w Hamburgu zgromadzeniach strejkujących robotników zgodzono się na przedstawiony przez komisyę robotników i pracodawców wniosek utworzenia wydziału, złożonego z trzech pracodawców, oraz przyjęto rezolucyę, w której powiedziano, iż przyjęcie wniosku jest jedyną drogą do zapewnienia stałego pokoju. Przywódzca robotników Doering zauważył, że głównem żądaniem tak robotników jak pracodawców jest bezwarunkowo natychmiastowe podjęcie roboty, a pracodawcy mają oddalić tych robotników, których podczas strejku przyjęli.

Organ ks. Bismarcka *Hamb. Nachrichten* omawiając nominacyę hr. Murawiewa rossyjskim ministrem spraw zagranicznych, oświadcza, że obawy, jakie pojawiły się z powodu tego mianowania, są zupełnie bezpodstawne. Hr. Murawiew prowadzić będzie tylko rossyjską politykę, wolną od jakichkolwiek obcych wpływów. Murawiew jest politykiem, z którym sprawy, będące w toku, można załatwiać lekko i przyjemnie, gdyż traktuje on je uczciwie. W Berlinie pozostawił sympatyczną pamięć i nigdy nie stanął w zasadniczem przeciwieństwie do Niemiec. *Hamb. Nachrichten* mniemają, że przyjazne stosunki Niemiec i Rossyi, zależeć będą całkowicie od polityki Niemiec. Niemcy nie mają powodu obawiać się ataku ze strony Rossyi ani teraz ani na przyszłość. Do tego brak kolizyi interesów obu narodów.

Prawit. Wiestnik donosi, że car mianował członka rady ministerstwa spraw zagranicznych, hr. Lambsdorffa towarzyszem ministra spraw zagranicznych.

Minister spraw wewnętrznych wysłał lekarzy do Persyi a w szczególności do Teheranu celem śledzenia przebiegu dżumy. Gdyby zaraza ta wybuchła w Persyi i Afganistanie, zostanie granica rossyjska niezwłocznie zamknięta.

Times zamieszcza obszerny artykuł p. t. „Ruch ludowy w Galicyi", w którym omawia mowę P. Prezesa Ministrów na interpelacyę dep. Lewakowskiego, oraz cały szereg faktów mających związek z ruchem ludowym w naszej prowincyi.

Dzienniki francuskie donoszą z Rzymu, że Papież zamierza wystosować do arcybiskupa paryskiego, kardynała Richarda, pismo, wzywające katolików francuskich do zgody i uległości dla istniejącej republikańskiej formy rządu. Konserwatyści i klerykali francuscy nie ukrywają swego niezadowolenia z mięszania się Papieża do politycznych spraw francuskich i odmawiają Watykanowi kompetencyi w tych sprawach. Szczególne niezadowolenie, według dzienników francuskich, budzi ta okoliczność, że list papieski ma być wystosowany do kardynała Richarda, który niejednokrotnie stawał w kolizyi z rządem francuskim i okazywał lekceważenie republice. Wobec tego list papieski będzie miał poniekąd charakter nagany, udzielonej arcybiskupowi paryskiemu.

Kolonii erytrejskiej grożą nowe zawikłania wojenne. *Agencya Stefaniego* donosi, iż, według depesz prywatnych z Massawy, silny oddział Derwiszów przeprawił się przez rzekę Gasz i posuwa się w kierunku na Amideh i Mogoło. Chodzi tutaj zapewne o przednią straż całego korpusu Derwiszów z Gherdaref, który zamierza napaść na Agordat. W skutek tego postanowił gubernator kolonii skoncentrować wszystkie swe siły pod Agordat. Miejscowość ta, ufortyfikowana, jest dobrze zaopatrzona w artyleryę i środki żywności; silna załoga składa się z krajowców. Jeden szwadron kawaleryi pełni służbę wywiadowczą. Generał Vigano, który w nieobecności generała Baldissery pełni urząd gubernatora, wezwał pod broń kilka kompanij milicyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 19 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o uregulowaniu płac nauczycieli w państwowych szkołach średnich, seminaryach nauczycielskich i szkołach przemysłowych.

Podczas dyskusyi nad ustawą o tymczasowem uregulowaniu płac personalu służby rządowej przemawiał Edelmann przeciw wnioskowi komisyi Izby panów, aby wbrew uchwale Izby posłów, i ta ustawa obowiązywała dopiero z dniem ogłoszenia.

P. Minister skarbu dr. Biliński oświadcza się przeciw wnioskowi Edelmanna i prosi o przyjęcie wniosku komisyi budżetowej.

Wniosek Edelmanna odrzucono i ustawę przyjęto bez zmiany.

Ustawę, tyczącą się dodatków do pensyj dla części radców najwyższego trybunału, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przyjęto także ustawę o opłatach, pobieranych w portach i częściową zmianę szóstego artykułu traktatu handlowo-cłowego z Węgrami.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czataniu ustawę o ustanowieniu starszych komisarzy powiatowych przy starostwach; ustawę o utworzeniu sądu rozjemczego dla sporu między Galicyą a Węgrami o Morskie Oko; ustawę o dodatkowym kredycie dla Ministerstwa handlu.

Wiedeń, 19 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.

Dep. Vaszaty wyjaśniał kwestyę językową w Czechach. Mowca jest przeciwny wydaniu nowego rozporządzenia językowego dla Czech, jakie istnieje w Galicyi, gdyż oznaczałoby ono reakcyę i wywołałoby niezadowolenie wśród ludu czeskiego.

P. Minister sprawiedliwości hr. Gleispach przypomniał, iż swe zeszłoroczne wywody podzielił na trzy grupy: pierwsza z nich dotyczyła kwestyi językowej. lub narodowościowej; druga prasy, a trzecia nowego ustawodawstwa sądowego. — Przy tym podziale należy mu także teraz i to tembardziej wytrwać, że zachował on zeszłoroczne stanowisko w tej sprawie w zupełności. Odwołuje się przeto do tego, co wówczas co do swych zasad powiedział. P. Minister oświadczył dalej, że Rząd ma stanowczy zamiar, z okazyi organizacyi sądownictwa przy wprowadzeniu nowej procedury cywilnej, przystąpić do utworzenia obok innych sądów obwodowych także sądu obwodowego w Trutnowie — po zasięgnięciu opinii Sejmu czeskiego. P. Minister wskazał przytem na przesadne znaczenie, jakie niektórzy tej sprawie przypisują; objektywne, sprawiedliwe rozstrzygnięcie podobnych spraw szczegółowych staje się niemożliwem, jeśli z nich tworzy się źródła wielkich akcyj. Rząd rozstrzygnie sprawę objektywnie, protestuje jednak przeciw temu, ażeby stąd wyciągano tę konsekwencyę, iżby wedle tego jak decyzya zapadnie, przedstawiano Rząd jako nieprzyjaciela lub wroga Czech albo Niemców. Rząd mimo sprawy trutnowskiej zamyśla działać nie przeciw Niemcom, nie przeciw Czechom, lecz z Niemcami i Czechami. P. Minister nie chce w swym wydziale rozstrzygać ani za, ani przeciw nikomu i zamyśla decydować tylko w sprawach swego wydziału.

Co do konfiskaty czasopism, stwierdził P. Minister, że w r. 1896 było o 437 konfiskat mniej aniżeli w roku 1894, że zatem nie ma mowy o vexacyjnem zastosowaniu ustawy prasowej. Nowa procedura cywilna wejdzie w życie 1 stycznia 1898 r.; wszystkie czynności przygotowawcze są już ukończone. Powiększenie personalu ogłoszone będzie w październiku 1897. Przy sądach pierwszej instancyi ma nastąpić 1200 nowych nominacyj. Potrzebne kursa przygotowawcze weszły już w życie. Ustanowieni też będą rewizorowie przy sądach, ażeby wprowadzić możliwie największą jednolitość w wymiarze sprawiedliwości i w urzędowaniu kancelaryjnem. W celu odbycia odpowiednich studyów pewna liczba młodszych urzędników sądowych wysłaną będzie do Saksonii. *(Żywe oklaski).*

W toku rozprawy przemawiali deputowani Trachtenberg, Bohaty, Wachnianin, Adamek i Gregorec — poczem dalszą dyskusyę odroczono.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 19 stycznia. Komisya należytościowa Izby posłów zgodziła się na zmiany, które Izba panów poczyniła w ustawie o podatku giełdowym.

Komisya budżetowa Izby posłów przyjęła przedłożenie w sprawie regulacyi kongruy dla duszpasterzy katolickich, według tekstu opracowanego przez subkomitet, który oparł się na przedłożeniu rządowem.

Panowie Ministrowie: skarbu i oświaty, oświadczyli, że zgadzają się na projekt subkomitetu, jeżeli spowodowany nim wydatek nie przeniesie kwoty 200.000 zł. rocznie.

Deput. Romańczuk wniósł rezolucyę, aby dochody płynące z *jura stolae* zniesiono lub przynajmniej uregulowano.

Tryest, 19 stycznia. Zgromadzenie stowarzyszenia *Assoziazione progressista* uchwaliło wziąć udział w wyborach do Rady państwa.

Mentona, 19 stycznia. Najjaśniejsza Cesarzowa austryacka przybyła tu wczoraj w południe i niezwłocznie udała się do Cap St. Martin.

Berlin, 19 stycznia. W prasie rozeszły się pogłoski, jakoby car zachorował; według innych pogłosek, na bliźnie pozostałej na głowie cara w skutek rany, zadanej mu przez pewnego Japończyka, gdy jeszcze jako następca tronu odbywał podróż na około świata i zwiedzał Japonię, — utworzyła się narośl, która czyniła potrzebnem dokonanie operacyi a do wykonania tej operacyi miano wezwać profesora Bergmanna z Berlina. Otóż *Biuro Wolffa* zostało upoważnione przez profesora Bergmanna do złożenia stanowczego oświadczenia, że profesorowi temu nie wiadomo nic o zasłabnięciu cara, ani że nie otrzymał żadnego wezwania do Petersburga.

To samo biuro zapewnia, że rozszerzana w prasie zagranicznej pogłoska, jakoby carstwo zamierzali wyjechać do Abbazyi nie jest prawdziwą, w kołach poinformowanych nic o takich planach podróży carstwa nic wiadomo.

Petersburg, 19 stycznia. Wobec rozszerzanych w prasie zagranicznej pogłosek o niekorzystnym stanie zdrowia cara, stwierdza rossyjska agencya telegraficzna, że car cieszy się najlepszem zdrowiem.

Paryż, 19 stycznia. Komendant dywizyi floty francuskiej, krążącej na wodach Lewantu Potteer, otrzymał rozkaz, by opuścił port w Smyrnie z pancernikiem „Devastation" i powrócił do Toulonu.

Konstantynopol, 19 stycznia. Dzisiaj dzień urodzin sułtana, który zwyczajem w Turcyi przyjętym, obchodzony bywa uroczyście. Tym razem jednak zabroniono spalenia ogni sztucznych podczas iluminacyi, która ma się odbyć wieczorem, ażeby uniknąć zaniepokojenia publiczności. Niektóre ambasady podwoiły straże koło swych pałaców, obawiają się bowiem dzisiaj ogólnie rozruchów ze strony tureckiej. Wczoraj odbyła się konferencya ambasadorów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go stycznia 1896, godzina 10 minut 5. Akcye kredytowe 375·—, Akcye kolei państwowej 364·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 157·50 Union-bank —·—, Południowej 91·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 250·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·80·—. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 19go stycznia 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·60, Węgierskie akcye kredytowe 414·—, Akcye anglo-austryackie 157·75, Akcye banku Union 297·25, Akcye kolei południowej 91·37, Losy tureckie 54·—, Akcye kolei państwowej 364·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 159·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 277·50, Akcye banku dla krajów koronnych 250·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·10. Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·37, Węgierska renta papierowa 99 65, Kredytowe ziemski 461·—, Kredyty 375·—, Rimamurania 243·—. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 18 stycznia 1896 r. godzina 4 minut 40. **Paryż:** 3-prc. renta 102·47, lombardy —·—, Usposobienie —. **Berlin:** ruble rossyjskie 216·60, Akcye kredytowe 236·10, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·—, Lombardy 39·75. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 18 stycznia 1896 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 15·30 do 15·40 złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 8·28 do 8·29 zł. **Berlin:** przenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedziele wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 4/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	8·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 stycznia 1896

HOTEL GEORGE.

PP. J. br. Romaszkan z Horodenki, Dr. M. Fedorowicz z Truskawca. St. Konopka. J. Wenzl i W. Kruczewski z Krakowa, J. Roth z Litwy. A. hr. Piniński z Suszczyna.

Nadesłane.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. stycznia 1897.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	50	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	395	—	405	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	220	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3. em)	100	—	170	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	97	20	97	90
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	—	27	50
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1 25	—
„ „ papierowy	126	80	1 27	80
100 marek niemieckich	58	50	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 stycznia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.80	102.—
luty-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.10	102.—
kwiecień-październik	**101.95**	**102.15**
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	146.50	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	146.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.25	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.10	157.10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.25	123.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.90	101.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	121.15
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	259.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.15	128.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.30	218.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	113.70
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.35	100.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.55	100.55
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121.40
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.790	99.0
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.75	101.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.25	142.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.25	153.25
„ „ „ za 50 zł.	151.50	152.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.40	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.25	129.25
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	**103.50**	**104.25**
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.75	35.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	53.50	54.—
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.60	100.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.15	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100.55
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.—	117.30
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.60	93.60
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.25	99.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.60	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.—
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	145.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	28.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.50
Palffy 40 zł. mk.	59.30	60.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	**19.75**	**20.25**
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.—	25.—
Salma 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.—	27.—
St. Genois 40 zł. mk.	74.50	75.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	150.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	157.70	158.70
Peszt. banku handl. 500 zł.	1203.—	1207.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	373.75	374.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	412.—	413.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	780.—	785.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	400.—	404.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	249.70	250.40
„ Austro-węg. 600 zł.	957.—	961.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297.—	298.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.—
Živnostenska banka 100	133.25	134.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.—	208.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3480.—	3490.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.30	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	364.—	364.50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.—	208.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	501.50	—.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	269.—	270.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	88.45	89.95
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	663.—	664.—
Schodnicy 500 kor.	690.—	700.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	162.50	163.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.90	120.30
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.35	45.40
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.30	47.37
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9,52	9.53
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir	45.35	45.45
Ruble	**1.27**	**1.27**

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 70. (341 3–3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta kopytkowego, gminie miasta Kołomyi przysługującego na zaporach mytniczych, a mianowicie:

1. na gościńcu rządowym Werbiąż-Kołomyja,
2. na gościńcu prywatnym Werbiąż-Kołomyja,
3. na gościńcu prywatnym Ispas-Kołomyja,
4. na gościńcu prywatnym Oskrzesińce-Kołomyja,
5. na gościńcu prywatnym Korolówka-Kołomyja,
6. na gościńcu Ceniawa-Kołomyja,
7. na gościńcu Piadyki-Kołomyja,
8. na gościńcu prywatnym Kamionki małe-Kołomyja,
9. na gościńcu prywatnym Słobódka leśna-Kołomyja,
10. na gościńcu prywatnym Rakowczyk-Kołomyja,
11. na gościńcu Diatkowce-Kołomyja,
12. na gościńcu prywatnym Sopów-Kołomyja,

tudzież domu mytniczego przy zaporze mytniczej Ceniawa-Kołomyja położonego, na dalszych lat trzy, a mianowicie: na czas od 1 marca 1897 po koniec lutego 1900, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na dzień 1 lutego 1897.

Licytacya odbędzie się w tutejszym Magistracie na powyższym terminie o godz. 11 przed południem, przy której oferty tak ustne jak też pisemnie zaopatrzone w wadyum 10% od ceny wywołania przyjmowane będą.

Cenę wywołania za wszystkie 12 zapór mytniczych wraz z domem mytniczym przy zaporze Ceniawa-Kołomyja się znajdującym, stanowi dotychczasowy czynsz dzierżawny w kwocie 7378 zł. 17 ct. w. a.

Oferować można tak ryczałtowo na wszystkie przedmioty razem, jak też i na każdy przedmiot z osobna, a zatwierdzenie aktu licytacyjnego zawisło od uchwały Rady miejskiej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach urzędowych.

Kołomyja, 11 stycznia 1897.

Burmistrz:
Witosławski.

L. 9.163. [329 3–3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę połowy realności pod Nr. 17 w Bujakowie Jana Foltyna własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 1. lutego 1897 i 3. marca 1897 każdorazowo o godzinie 10. rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 771 zł. 17½ ct.

Wadyum 77 zł. 12 ct.

Kuratorem dla niewiadowych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza w Kętach Sporna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kęty, 10. listopada 1896.

L. 12.002. (325 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Israela Józefa Tauba w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się dnia 9. lutego 1897 i dnia 9. marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 366 w Wełdzirzu położonej, objętej w. h. l. 544 ks. gr. gm. Wełdzirz dłużniczki Maryi Kuchar własnej.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski z Doliny.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, 30 listopada 1896.

L. 9.336. (301 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 61 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności l. w. h. 71 gm. kat. Kahujów objętej, dłużniczki Ewy Marchwińskiej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w dniach 17. lutego 1897 i d. 17. marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 474 zł., w drugim terminie i niżej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10. czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. Dra Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Komarno, dnia 30. września 1896.

L. 6837. (350 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. zpn odbędzie się na rzecz Katarzyny Chudzik w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1/5 części posiadłości lwh. 354 gm. kat. Moszczenicy objętej, dłużnika Jędrzeja Kiełtonia własnej, w dwóch terminach, a mianowicie dnia 26 stycznia 1897 i 1 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Michał Maciejowski w Bieczu.

Wadyum wynosi 26 zł.

C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, 18 listopada 1896.

L. 9938. (357 2 3)

Podaje się do publicznej wiadomości w celu zaspokojenia pretensyi Getzla Wilkenfelda w kwocie 272 zł. 13 ct. z pn, odbędzie się w tut. c. k. Sądzie w dniu 4 lutego 1897 r. i w dniu 4 marca 1897 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 1490 gm. kat. Żołyni objętej, Karola Kochmańskiego własnej.

Wadyum wynosi 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 29 listopada 1896.

L. 1251. (202 2–3)

W tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano w dniu 18 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1897 nawet poniżej ceny szacunkowej, odbędzie się publiczna licytacya idealnej połowy realności, według wykazu hipotecz. 93, księgi gruntowej gminy Polana, Wasyla Hładysza własnej, na rzecz Srula Kornhäusera pto 39 zł. 25 ct. z pn.

Cena wywołania 219 zł. 90 ct.

Wadyum 21 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Raszowskiego, właściciela realności w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.
Lutowiska, 16 marca 1896.

L. 4822 (9659 2–3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 150 zł. z pn. dnia 23. lutego 1897 i 23. marca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 189, 226 i 541 gminy Skawina pierwszej Stanisława i Agnieszki Zapałowiczów, drugiej Agnieszki Zapałowiczowej, a trzeciej Franciszka i Maryi Gonkiewiczów własnej.

Cena wywołania wynosi:

co do lwh. 189 — 205 zł., wadyum 20 zł. 50 ct.,

co do lwh. 226 — 164 zł., wadyum 16 zł. 40 ct. — i

co do lwh. 541 — 66 zł., wadyum 6 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski z substytucyą kandydata adwokatury Dra Goldberga w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 31. października 1896.

L. 17915. (324 1–3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności, odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 7 gminy Popardowa objętego wedle karty B. poz. 3, Zofii z Janików Ogórkowej i Leona Ogórka po połowie własnego, w dniu 18 lutego 1897 i w dniu 1 kwietnia 1897 r. każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 171 zł. 90 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Nowy Sącz, 29 października 1896.

L. 16071. (240 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że dnia 19 lutego 1897 i dnia 19 marca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 41 ks. gr. gm. Delastowice objętej, Marka Fronca własnej i realności lwh. 77 gm. Delastowice. Katarzyny Gnujrowej własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 4 rat po 15 zł. w. a. z pn., w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie.

Cena wywołania:
realności lwh. 41 — 275 zł.
„ lwh. 77 — 22 zł. 50 ct.

Wadyum:
realności lwh. 41 — 27 zł. 50 ct.
„ lwh. 77 — 2 zł. 5 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjn, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony adw. dr. Datka w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 30 listopada 1896.

L. 17012. (9378 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dra Samuela Nebenzahla przeciw Leonowi i Róży Thornom o zapłacenie kwoty 1700 zł. odbędzie się dnia 26. marca 1897 i dnia 30. kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 103 w Jarosławiu położonej wykazem hipot. l. 1606 objętej, dłużników Leona i Róży Thornów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 43844 zł. 50 ct., wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dra Maksymiliana Segala w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 30. listopada 1896.

L. 45123. (388 1–3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem we Lwowie w kwocie 5.472 zł. 54 ct., 5.471 zł. 56 ct., 5.470 zł. 55 ct. i 196.438 zł. 54 ct. w dniu 15. lutego 1897 i w dniu 15. marca 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. 12 przymusowa sprzedaż dóbr Kościelniki lwh. 17, Wolica lwh. 40, Wyciąże lwh. 41, i Górka Kościelnicka lwh. 845 objętych, Maryi Teresy Elżbiety Ludwiki 4-go im. hr. Wodzickiej własnych.

Cena wywołania wynosi 464.250 zł.

Wadyum 46.425 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Kopff, zastępcą Dr. Smolarski, adwokaci w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 13. listopada 1896.

L. 9866. (379 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż sumy 200 zł. z przynależytościami, zahipotekowanej łącznie na rzecz dłużnika Majera Felda w stanie biernym, należących do Fedia Słobodziana całego ciała hypot. lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Obelnica i połowy ciała hypot. lwh. 90 tej samej gminy, — na zaspokojenie wierzytelności Gittli Kittner i Maryi z Kittnerów Reich w resztującej kwocie 215 zł. z przyn. dnia 17. lutego 1897 i dnia 17. marca 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, którą stanowić będzie nominalna kwota kapitału, zaś na drugim i niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 21. grudnia 1896.

L. 5659. (409 1–3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Dobczycach odbędzie się celem zaspokojenia ośmiu zaległych rat pożyczkowych, z których pierwsza płatna 1. października 1892 wynosi kwotę 17 zł. 27 ct., zaś ostatnia płatna na 1. kwietnia 1896 wynosi kwotę 14 zł. 56 ct. tudzież reszty kapitału w kwocie 52 zł. zpn. należących się Powiatowej Kasie Oszczędności w Wieliczce w dniach 18. lutego 1897 i 30. marca 1897 o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedeż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 14 w Rudniku położonej lwh. 136 gminy Winiary objętej, będącej własnością Jana Piecha.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa wynosząca kwotę 2.200 zł.

Wadyum 300 zł.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w aktach sądowych.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 4 października 1896.

L. 10762. (9786 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Pelca w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 11. marca 1897 i dnia 22. kwietnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę tej połowy realności w Radomyślu położonej whl. 388 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, która jest własnością masy spadkowej Abrahama Stierera względnie tegoż spadkobierców Chaima Leiby 2 im. Chany i Szyji Stiererów.

Cena wywołania wynosi 475 zł.

Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki, c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 4. listopada 1896.

L. 11110. (354 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Kögla w kwocie 21 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności lwh 97 w Gładyszowie Michała Szmajdy, syna Hrycia własnej, na dzień 10 lutego 1897 i 12 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Dziubczyńskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 6 grudnia 1896.

L. 2857. (9663 2–3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 7.500 zł. z pn. dnia 18. lutego 1897 i 18. marca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności objętej lwh. 149 gm. Skawina dłużnika Michała Starakiewicza własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 10914 zł.

Wadyum 1092 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 12. października 1896.

L 9346. (9781 2–3)

Zawiadamia się, że dnia 8. marca i dnia 8. kwietnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl. 87 gminy Przedborze objętej, Grzegorza i Aleksandra Marko własnej na zaspokojenie kosztów sporu 78 zł. 98 ct. z pn. c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 57 zł.

Wadyum 6 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono L. Dellera, notaryusza w Krakowcu.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Krakowiec, 18. października 1896.

L. 11617. (9656 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie pięciu rat po 102 zł. z przyn. odbędzie się w dniu 25. lutego i 23. marca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. h. 263 l. wh. 186 księgi gruntowej gminy kat. Rymanów objętej masy konkurs. Walentego Kruszkowskiego własnej.
Cena wywołania 4000 zł., a wadyum 10 prc. ceny wywołania.
Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 5. grudnia 1896.

Konkursa.

L. 134. (336 2—2)
Konkurs.
Celem nadania posady lustratora urzędów gminnych w powiecie rohatyńskim, rozpisuje się niniejszem konkurs. Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni przedłożyć najpóźniej do 15. lutego b. r. na ręce podpisanego Wydziału powiatowego podanie, do którego dołączyć należy:
1) świadectwo moralności,
2) dokładny opis swego dotychczasowego życia i zajęć;
3) świadectwo z ukończenia szkoły średniej (gimnazyum lub szkoły realnej), lub złożenia egzaminu z rachunkowości państwowej obok dowodów nabycia wykształcenia ogólnego,
4) metrykę, udowadniającą nieprzekroczony 40 rok życia
Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 700 zł. i roczny ryczałt na objazdy 250 zł.
Posada zostanie nadana prowizorycznie. Po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya.
Rohatyn, dnia 13. stycznia 1897,
Wydział powiatowy.

L. 33. (364 2—3)
Konkurs.
C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs w celu stałego obsadzenia posady kierującego nauczyciela szkoły 6-klasowej męskiej w Drohobyczu z płacą 700 zł. w. a., dodatkiem za kierownictwo o rocznych 100 zł. w. a. i relutum na mieszkanie w kwocie 200 zł.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą do szkół wydziałowych.
Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 20 lutego b. r.
Podania wniesione po terminie lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, nie będą weale uwzględnione.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowcj.
Drohobycz, 10 stycznia 1897.

L. 60. (385)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę kierownika szkoły 5-klasowej męskiej w Brzozowie.
Do tej posady przywiązaną jest płaca 450 zł. i 50 zł. za kierownictwo, oraz wolne mieszkanie w budynku szkolnym.
Od kandydatów wymaga się kwalifikacyi do szkół wydziałowych.
Podania udokumentowane wnosić tu należy po koniec lutego 1897.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Brzozów, 13 stycznia 1897.

Upadłości.

L. 12.113. (286 3—3)
Zawiadamiamy strony interesowane, że na podstawie wyboru dnia 10. listopada 1896 dokonanego, stałym zarządcą masy konkursowej Judy Mardera, tymczasowy zarządca Dr. Walenty Szleman, adwokat w Łańcucie, a stałym zastępcą tegoż tymczasowy zastępca adw. Dr. Herbst zamianowany został.
C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, dnia 3. grudnia 1896.

L. 144. (345 2—3)
W masie rozbiorowej Maksa Grünspana do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, do wyboru członka wydziału wierzycieli, w miejsce Maurycego Malawera do powzięcia uchwały co do sposobu proponowanego przez wydział wierzycieli zrealizowania nieściągniętych dotychczas wierzytelności masy, wreszcie do strutynowania rachunków przez zarządcę masy przedłożonych i ustalenia jego honoraryum, wyznaczono dzień 14 stycznia 1897 o 9 rano w biurze Nr. 12 c. k. Sądu obwodowego w Sanoku.
C. k. Sąd obwodowy.
Sanok, 17 grudnia 1896.
Komisarz konkursowy.

L. 26440. (394)
Otwarty w dniu 15 maja 1889 r. do l. 5558 konkurs do majątku Zygmunta Schächtera, zostaje po myśli §§ 154 i 66 ust. konk. zniesionym
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 26 grudnia 1896.

L. 26297. (393)
Otwarty w dniu 1 lipca 1893 r. do l. 10611 konkurs do majątku Czarny Wieselberg zostaje po myśli §§. 154 i 66 ustawy konk. zniesionym
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 26 grudnia 1896.

L. 26728. (371 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie masy konkursowej Judy Schiffa i Izraela Ehrlicha przeciw Sarze Ehrlichowej o sprzedaż realności lwh. 442 gm. kat. Tarnów objętej, dla węgierskiej firmy Kurzsiner Eisenwerk Szepesy et Raly, względnie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jawnych wspólników tej firmy, kuratorem adw. dr. Salomona, a jego zastępcą adw. dr. Salza ustanowił i do przesłuchania stron termin na dzień 19 lutego 1897 o godz. 10 rano wyznaczył.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 31 grudnia 1896.

Kuratele.

L, 8141. (267 3—3)
Kseńka Rożek z Demni jako umysłowo chora została poddaną pod kuratelę.
Kuratorem dla niej został ustanowiony jej ojciec Prokop Rożek z Demni.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 31 września 1896.

L. 11739. (308 3—3)
Paśka Kud, córka Mykiety Kud ze Sulimowa uznaną została obłąkaną.
Kuratorem dla niej ustanowiono Mikołaja Felistyna, włościanina ze Sulimowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, 12 grudnia 1896.

L. 16170. (295 3—3)
Annę Woźniak z Pawłosiowa uznano za umysłowo niedołężną i ustanowiono dla niej kuratora Józefa Woźniaka z Pawłosiowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 21 września 1895.

L. 12790. (326 3—3)
Marya z Bolechowskich Bojdunikowa z Doliny uznaną została za marnotrawczynię.
Kuratorem dla niej ustanowiony Wilhelm Reichert z Doliny.
C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, 30 sierpnia 1895.

L 2782. (328 3—3)
Iwan Foštiak z Małkowie z powodu marnotrawstwa oddany został pod kuratelę.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 13 marca 1897.

L. 9512. (333 3—3)
Michał Jandula rolnik z Tuligłów uznany został za marnotrawcę.
Kuratorem jest Bartłomiej Buksa.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 7 grudnia 1896.

L. 65614. (336 3—3)
Stefan Kłosowski uznany został umysłowo chorym.
Kuratorem jego ustanowiony Fedko Nej z Żukowa.
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I.
Lwów, 15 listopada 1896.

Wyroki prasowe.

L. 902. (367)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: iż treść fejletonu z napisem: „Powieść rewolucyjna“, umieszczonego w Nr. 1 pisma „Naprzód“, z daty Kraków, 7 stycznia 1897 w ustępie od słów: „Czytajcie: Quo vadis?“ do „rewizye żandarmskie“ (str. 2, 3, 4) stanowi przedmiotową istotę występków z §§. 302 i 305 u. k. i dalsze rozszerzanie inkryminowanego ustępu zostaje wzbronione.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 14 stycznia 1897.

L. 920. (368)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: iż treść następujących artykułów, umieszczonych w Nr. 1 „Prawa ludu“, z daty Kraków, 10 stycznia 1897, stanowi przedmiotową istotę, a mianowicie:
a) treść artykułu wstępnego z napisem: „Precz z solidarnością Koła polskiego“, występku z §. 302 u. k., zaś
b) treść artykułu w dziale: „Z ruchu ludowego“, od słów: „ks. Stojałowskiego“, do „galicyjskich szlachciców“, występku z §§ 300 i 305 u. k. i §. 24 ust. pras. i dalsze rozszerzanie tych artykułów zostaje wzbronione.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 14 stycznia 1897.

L. 988 (369)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: iż treść artykułu z napisem: „Precz z solidarnością Koła Polskiego“, umieszczonego w Nr. 1 pisma „Prawo ludu“ z daty Kraków, 10 stycznia 1897, po drugiej konfiskacie nakład trzeci, w ustępie od słów: „Szał czy“ do „nie zatwierdzi“ (str. 1) stanowi przedmiotową istotę występku z §. 300 u. k. i dalsze rozszerzenie tego ustępu zostaje wzbronione.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 14 stycznia 1897.

L. 989. (370)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: iż treść artykułu z napisem „Precz z solidarnością Koła polskiego“, umieszczonego w Nr. 1 pisma „Prawo ludu“, z daty Kraków 10 stycznia 1897, po konfiskacie nakład drugi, w ustępie od słów: „Jeszcze wyborów . . .“ do „żyje lud“, stanowi przedmiotową istotę występku z §. 300 u. k. i dalsze rozszerzanie tego ustępu zostaje wzbronione.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 14 stycznia 1897.

Zl. 11 (340)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 16. December 1896, Z. 8781, die Weiterverbreitung der Nummer 287 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt“ vom 13. December wegen der Stelle von „Dem Frankfurter Journal wird angeblich aus Budapest“ bis „das Erscheinen des Werkes war für Neujahr in Aussicht gestellt“ des Artikels mit der Ueberschrift: „Eine dunkle Erpressungsgeschichte“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1896, Zahl 36656, die Weiterverbreitung der im Verlage des Alois Hynek, Buchhändlers in Prag erschienenen Druckschrift: „Giovanni Bocaccio Decameron“ Heft 12 nach § 122 lit. a und § 516 St. G. gemäß § 493 St. P. O. verboten

Das k. k. Oberlandesggericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1896, Zahl 28191 die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 9. December 1896 wegen des Artikels: „Deutsche Volksgenossen von Eger und Umgebung“ und wegen der Randbemerkung: „Deutsche kauft nur . . .“ auf der ersten Seite nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. December 1896, Zahl 28192, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „Eger-Nachrichten“ vom 9. December 1896 wegen des Artikels: „Deutsche Volksgenossen von Eger und Umgebung“ und wegen der Randbemerkung: „Deutsche kauft nur . . .“ auf der ersten Seite nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1896, Zahl 14331, die Weiterverbreitung der Nummer 144 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 13. December 1896 wegen der Stelle von „Deutsche Frauen“ bis „Volksthums gethan“ des Artikels: „Deutsche Stammesgenossen“ nach § 493 St P. O. verboten.

Zl. 13. (384)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Kreisgericht in Krems hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, der Inhalt der periodisch Druckschrift: „Oesterreichische Landeszeitung“ Nr. 2 vom 9 Jänner 1897 begründe in dem Seite 11, Spalte 1 enthaltenen Artikel: „Ein geheimer Erlaß des Justizministeriums“ in den Stellen von „Der Staat zahlt“ bis „Wohlthätigkeit anheimfallen“ und von „Diese drei Fälle“ bis „billiges Mittel“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 63, beziehungsweise des Vergehens nach § 300 St. G., darum nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Krems verfügte Beschlagnahme bestätigt, nach § 493 St. P. O. das Verbot der weiteren Verbreitung ausgesprochen und gemäß des § 37 des Preßgesetzes die Vernichtung des dritten Blattes dieser Druckschrift verfügt
Krems, am 3. Jänner 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8. December 1896, Z. 35594, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Lid“ vom 3. December 1896 wegen der Stelle „18 srpna“ bis „neprohlednou“ des Artikels: „Ze Dvora Kralove n. L.“ nach § 63 St. G. gemäß § 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14. December 1896, Z. 36097, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Moderni Revue pro literaturu, umeni a život“ vom December 1896 wegen der Stelle „A již prihnaly se“ bis „oplodneni“ des Artikels: „Tragedie ženy“ nach §. 516 St. G. gemäß §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. mähr. schles. Oberlandesgericht in Brünn als Gerichtshof zweiter Instanz hat mit dem Erkenntniße vom 10 December 1896, Zahl 9993 die Weiterverbreitung der Nummer 26 der in Mähr-Ostrau erscheinenden periodischen Druckschrift: „Nase otazky“ wegen Artikels: „Zatceny anarchista“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. mähr- schles. Oberlandesgericht als Gerichtshof zweiter Instanz hat mit dem Erkentnisse vom 10 December 1896 Zl 9865 die Weiterverbreitung der Nr. 22 der in Teschen herausgegebenen periodischen Druckschrift „Nowy Czas“ vom 15 November 1896 wegen des in dieser Numer in der Rubrick „Dział kościelny“ unter der Uberschrift: „Wydzieranie dziedzictwa“ enthaltenen Artikels, bezeihungsweise der in diesem Artikel auf Seite 171, erste Spalte, vorkommenden Stelle von „duma serca“ bis „swego pożytku szukali“ gemäß § 36 P. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2988. (287 3—3)
Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, zamianował dla pierwszej dnia 23 lutego 1897 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Trybunale przewodniczącym: Prezydenta Trybunału Walerego Bajewskiego, a zastępcami przewodniczącego: radców Ludwika Słotwińskiego Henryka Rappego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, dr. Adolfa Sahanka, Alfreda Posochowskiego i Juliusza Gizowskiego.
Sambor, 5 stycznia 1897.

L. 11.522. (306 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Świdra, że Walenty Dziechciarz wniósł przeciw niemu pod dniem 24. grudnia 1896 l. 11.522 skargę pto 50 zł. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25. lutego 1897 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono i dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Bryka z Kolbuszowej ustanowiono.
Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 5. stycznia 1897.

L. 170. (311 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 8. stycznia 1897 do L. 170 wniosła Wanda z Wąsowskich Stronczak przeciw Józefowi Hołubowskiemu pozew o uznanie zahipotekowanej na realności wyk. hip. 1.443 Sądowa Wisznia sumy 100 zł. za zgasłą i zezwolenie na wykreślenie takowej, na który to pozew wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 20. marca 1897 na godz. 10 przed południem do wniesienia obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Hołubowskiego nie jest wiadome, został dla niego Włodzimierz Kisielewski w Sądowej Wiszni kuratorem mianowany.
Wzywa się zatem Józefa Hołubowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił. gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy
Sądowa Wisznia, dnia 8. stycznia 1897.

L. 20.531. (294 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia ze życia i z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Piotrowskiego, iż Mikołaj Piotrowski, Sabina Piotrowska zamężna Stolz, Honorata Lindscheid, Julian Różański i Władysław Różański przeciw niemu pod dniem 13. grudnia 1896 L. 20.531 wnieśli pozew o zapłacenie sumy 9.000 zł. z pn., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 10. lutego 1897 o godz. 10 rano w biurze Nr. 4 wyznaczony został i że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie Dra Jakóba Byka, adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić, lub Sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniechania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 15. grudnia 1896.

L. 16.803. (64 3—3)

Niezanego z miejsca pobytu Iwana Struka zawiadamia Sąd, że jest z ustawy powołany do dziedziczenia po ojcu swoim Jakimie Struku, dnia 8 stycznia 1866 w Zarzeczu zmarłym i wzywa go, ażeby się w ciągu roku tem pewniej zgłosił, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Berlsteinem z Delatyna zostanie przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 27. października 1896.

L. 6.315. (330 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Burko, że przeciw niemu wniósł Józef Gronowicz i Semko Burko pozew de pr. 21. września 1896 l. 5894 o uznanie własności i wydzielenie z whl. 63 gm. Przystanie p. gr. l. k. 3946 i intabulacyę na rzecz Józefa Gronowicza i że dla niego kuratorem p. Ignacy Żołyński z Mostów ustanowiony i termin do rozprawy ustnej na dzień 28. października wyznaczony został.

Poleca się zatem pozwanemu, ażeby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 17. października 1896.

L. 5.476. (331 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Ilkowi Kiceluk i Michałowi Kiceluk, że dnia 19. czerwca 1887 do l. 6.383 wniósł Scheindel Fingel pozew przeciw nim o zapłacenie kwoty 42 zł., na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 5. lutego o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla nich Ilka Negrycza z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu Sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 24. listopada 1896.

L. 27921. (9863 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy wzywa na prośbę firmy „Ignatz Landauer et Söhne“ w Budapeszcie każdego, ktoby weksel o treści:

Budapest 25. Mai 1896 pr. ö. W. fl. 79·35 Vier Monate a dato, zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre der Herrn Ignatz Landauer et Söhne die Summe von siebzig neun Gulden 35 kr. ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Frau Rachel Halpern in Stanislau, zlb. Stanislau Ignatz Landauer et Söhne m. p., angenommen Rachel Halpern m. p.“ posiadał, aby w przeciągu 45 dni tenże weksel Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel na żądanie firmy „Ignatz Landauer et Söhne“ za amortyzowany uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 28 listopada 1896.

L. 18577. (9845 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw leżącej masie spadkowej ś. p. Julianny Liżankowskiej, Franciszce Bikart, Cyrylowi Flunt, Józefie Czerny, Władysławowi Mańkiewiczowi, Janowi Mańkiewiczowi i Władysławowi Flunt o 208 zł. w. a. z pn., zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Czerny, iż celem doręczenia jej uchwały z d. 6 września 1895 l. 14299, którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 208 zł. w. a. zpn. na rzecz gminy miasta Brody w stanie dłużnym 10/12 części ciała hipotecznego wyk. hip. 1217 księgi gruntowej gminy Brody objętego i egzekucyjna sekwestracya dochodów z tych części dozwolone zostały, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kurator ad actum dr. Bernard Gross adwokat w Brodach któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania sobie sama przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 28 listopada 1896.

L. 9452. (344 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Hummę czyli Nechumę Galanta, że Izaak i Lewija Bobrowie przeciw niej pozew o zniesienie wspólnej własności realności objętej whl. 361 ks. gr. Nowego Sącza wnieśli, że wskutek tego pozwu do rozprawy sumaryczonej termin na dzień 4 lutego 1897 o godzinie 10 rano w sali rozpraw tut. Sądu wyznaczono, a pozew dla niej przeznaczony ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Körblowi w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się przeto Hummę, czyli Nechumę Galanta, by kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyła, lub sobie innego pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1896.

L. 8088. (69 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dr. Szłapę adwokata w Lubaczowie kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny z Mrówków Buczko, w sprawie tabularnej o wpis prawa własności ciała hip. whl. 844 ks. gr. Basznia, na rzecz Milana Chomicy, wzywając ją, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 30 czerwca 1896.

L. 6569. (103 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 28 września 1896 l. 4022 w sprawie Piotra Grygiel o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 300 zł. w stanie biernym 3,6 części realności lwh. 95 ks. grunt. gm. kat. Stężnica, Matwija Szaszkiewicza własnych, Michała Ostasza kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Szaszkiewicza z Stężnej.

O czem się Matwija Szaszkiewicza z Stężnej celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 26 października 1896.

L. 2819. (348 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niezanych z miejsca pobytu Annę Iwankow i Paraszkę Iwankow z Bystrego zawiadamia, że wskutek pozwu Osyfa Beleja de pr. 29 października 1893 l. 7510 przeciw spadkobiercom ś. p. Ilka Iwankow o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do parc. grunt. lkt. 775/2 i 779/1 w Bystrem z pn., termin na dzień 10 lutego 1897 wyznaczono i dla nich kuratora w osobie Jurka Daniły ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliły lub sądowi innego zastępcę wskazały, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, same sobie przypisać będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 24 grudnia 1896.

L. 423. (321 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Chaima Akermanna z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę firmy handlowej Herzler & Brandstein w Wiedniu, wydano przeciw niemu tusadową uchwałą z dnia 9 stycznia 1897 l. 423 nakaz zapłaty sumy wekslowej 190 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Bernarda Gansa, z zastępstwem adwokata dr. Henryka Hillela i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 9 stycznia 1897.

L. 5306. (349 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Górskiego, że przeciw niemu Aleksander Dobek z Moszczenicy wytoczył pozew sumaryczny o 150 zł zpn., na który wyznaczono termin na dzień 15. lutego 1897 o godzinie 9 przed południem, i że dla niego Jakóba Dobka z Moszczenicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Tomasza Górskiego, by ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj lub też innego pełnomocnika ustanowił, — gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 31. lipca 1896.

L. 17015. (63 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Wechowską, że przeciw niej Antoni Wrotnowski i Oskar Rudziński wnieśli pozew o wystawienie deklaracyi ekstabulacyjnej i że dla niej kuratorem p. Dr. Jan Cieszyński, adwokat w Białej ustanowiony został.

Wzywa się zatem Maryę Wechowską, aby kuratorowi środki do obrony podała lub innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż inaczej złe skutki zastępstwa sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 19. grudnia 1896.

K. 4581. (54 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Prokopa Kużelaka, że w sprawie zaintabulowania prawa zastawu dla kwoty 170 zł. na rzecz Breindli Einhorn w stanie biernym połowy realności whl. 4 w Słotwinach, Prokopa Kużelaka własnej, Aleksander Krynicki ze Słotwin dla niego ustanowiony został kuratorem i że temuż rezolucya z dnia 1. marca 1896 l. 937 doręczoną została.

Rzeczą jest Prokopa Kużelaka udzielić kuratorowi informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 30. września 1896.

L. 3168. (55 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Jedziniak, że rezolucyę z dnia 4 sierpnia 1895 l. 6882, dozwalającą na wpis prawa własności do posiadłości objętej wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy Głobikowy, na rzecz Stanisława i Agaty Piekarczyków, ustanowionemu dlań kuratorowi Wawrzyńcowi Malinowskiemu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 24 kwietnia 1896.

L. 12126. (9787 1—3)

Zawiadamia się Tomasza Szędoła z miejsca pobytu niewiadomego, iż Hersch Unger wytoczył przeciw Wojciechowi Szędołowi i spólnikom pozew de praes. 25. listopada 1896 L. 12160 o własność i wydzielenie 4 morgów 800 sążni kwadr. z kompleksu realności whl. 33 ks. gr. gm. kat. Dulcza mała z pn., na który do rozprawy ustnej termin na dzień 10. marca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony został, iż kuratorem dla współpozwanego Tomasza Szędoła ustanowiony został adwokat Orliński w Radomyślu, któremu również przed powyższym terminem środków obrony ma dostarczyć lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 27. listopada 1896.

L. 184. (397)

Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na pierwszą zwyczajną dnia 1. marca 1897 rozpocząć się mającą kadencyę — zamianowani zostali:

Prezydent Sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczącym, zaś radca Sądu krajowego wyższego Stanisław Mossór tudzież radcy Sądu krajowego Teofil Hanasiewicz, Józef Cyga, Antoni Gabryszewski, Bolesław Dzianott, Józef Homolacz zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 14. stycznia 1897.

L. 182. (403 1—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1897 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Józefa Schabenbecka, Dra Franciszka Mandybura i Emila Krwawicza zastępcami przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 22. lutego 1897 o godzinie 9 przed południem.

Prezydum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 14. stycznia 1897.

L. 31501. (425 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Włodzimierz Lewicki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10. października 1896 L. 20.792 notaryuszem w Winnikach zamianowany, złożywszy dnia 5. stycznia 1897 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpoczął może.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 5. stycznia 1897.

L. 12814. (382)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seinwela Leibę Lamata, iż przeciw niemu wniósł Markus Domb pozew o zapłatę 23 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22. stycznia 1897 o godzinie 9 rano, i że dla ochrony jego praw kuratorem Mechla Budensteina z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Seinwela Leibę Lameta, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 15. grudnia 1896.

L. 433. (398 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Weissmanna, że przeciw niemu wniósł Max Rosenfeld pozew de pr. 12 stycznia 1897 l. 433 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 129 zł 59 ct. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z d. 13 stycznia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Segalowi z substytucyą p. adw. dr. Überalla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 14 stycznia 1897.

L. 9360. (410 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Laurentego Maciejowskiego, że przeciw niemu wniósł Seman Moskwa pozew de praes 28 grudnia 1896 l. 9360 o zapłatę kwoty 5 zł. z pn. i że termin do rozprawy na dzień 10 10 lutego 1897 wyznaczono.

Pozwany Laurenty Maciejowski ma ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Huzie w Grybowie udzielić środków obrony, lub ustanowić sobie innego pełnomocnika, inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 5 stycznia 1897.

L. 79520. (114 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Lazarowi Horowitz, że przeciw niemu został dnia 14 października 1896 r. l. 64418 na rzecz Emila Siebera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 144 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Lazara Horowitza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Jakóba Diamanda, a tegoż zastępcą adw. dr. Adolfa Brendla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Lazara Horowitza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 30 grudnia 1896.

L. 47382. (87)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych, firmy „Antoni Dylski“ apteka w Krakowie, z powodu śmierci właściciela.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków 27 listopada 1896.

L. 11499. (418 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Moskala, iż przeciwko niemu wniósł Kalman Messing pozew de praes. 4 grudnia 1896 L. 11499 pto 5 zł. w załatwieniu którego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16. lutego 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla Wojciecha Moskala ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Ludwika Miąsika w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 10. grudnia 1896.

L. 15756. (97)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa wszystkich, którzyby posiadali książeczkę wkładkową Nr. 2238, przez „Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu“, na imię Katarzyny Dąbrowskiej wystawioną na kwotę 30 zł. opiewającą, by rzeczoną książeczkę, która Katarzynie Dąbrowskiej zginęła, w terminie sześciomiesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w tutejszym Sądzie obwodowym złożyli, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu rzeczona książeczka na żądanie uprawnionej za nieważną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 5. grudnia 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.
We środę dnia 20 stycznia 1897.

CYRKOWCY

(Circusleute)
OSOBY:

Hrabina Lehrbach . .	p. Cichocka
Robert jej syn . .	p. Wostrowski
Baron Buetcra . .	p. Chmieliński
Landowski . .	p. Ruszkowski
Lilli) jej córki	pn. Czaplińska
Ada) jej córki	Mała Zielińska
Róża Lindemann . .	p. Gostyńska
Petermann dyrektor cyrku	p. Lelewicz
Lebfeld ajent . .	p. Waewski
Oficer policyi . .	p. Einsporn
Steinberg . . .	p. Jasielski
Weterynarz . . .	p. Neuman
Wiliam . . .	p. Kasprzycki
Detroit . . .	p. Swaryczewski
Bulow . . .	p. Jednowski
Fernandez . . .	pn. Jankowska

· Artyści cyrkowi, masztalerze, panie i panowie z publiczności.
Rrzecz dzieje się za naszych czasów w Berlinie.
Reżyser: Adolf Walewski.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Piękne obszerne pomieszkanie 5 pokoi z kuchnią i przynależytościami na drugiem piętrze ul. Kopernika l. 19 zaraz do wynajęcia.

Dr. Bronisław Brzeski c. k. notaryusz w Tarnowie, potrzebuje młodszego kandydata notaryalnego. 124

Do wydzierżawienia w powiecie rohatyńskim 4 folwarki obszaru 2000 morgów, w powiecie brzeżańskim 2 folwarki obszaru 2100 morgów, w powiecie przemyślańskim 1 folwark obszaru 400 morgów pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adwokatów dr. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki l. 16.

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM** 64
W główn. apt. Skład gł w Paryżu. 20 ul. St-Lazare

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 30.

MASA WOSKOWA

do zapuszczania podłóg
z fabryki 126
FRYDERYKA SBHUBUTHA
uznaną została jako najtrwalsza i najlepsza, do nabycia prawie w każdym handlu korzennym.
Główny skład we Lwowie Rynek 45.
Rok założenia 1789.

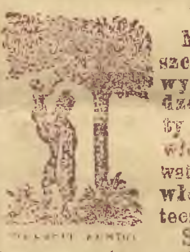
Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek
NIEMOJOWSKIEGO
wszędzie do nabycia.
Nowość: Tutki egipskie „Orient"
Uznanie
Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

Tysiąc

robotników wiosennych miesięcznych 106
polnych, dworskich, folwarcznych, do cukrowni i buraków, dostarczyć mogę pod umiarkowanymi warunkami, a także wszelką służbę i oficyalistów z najlepszemi rekomendacyami. — **Biuro Krasickiego, Jarosław.**

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, lubież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-le-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera 61

THE GRESHAM

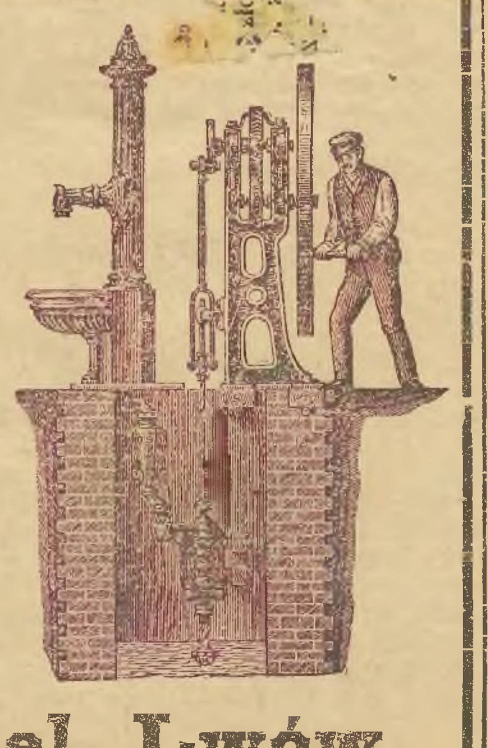
Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie.

Filia dla Austryi	Filia dla Węgier
Wiedeń I, Giselastrasse Nr. 1,	Budapeszt. Franz Josefplatz 5,
w domu Towarzystwa.	we własnym domu Towarzystwa.

Aktywa Towarzystwa 31 grudnia 1894 wynosiły:
koron 138.416.475
Dla specyalnego zabezpieczenia zawartych w Austryi ubezpieczeń złożono pełną rezerwę premiową w kwocie
13 milionów koron
w c. k. urzędzie płatniczym Ministerstwa w Wiedniu.
Dogodne warunki. Niskie premie. Police nie przepadają i nie są do obalenia nawet w wypadku samobójstwa i pojedynku.
Prospektami, taryfami i wyjaśnieniami służy jeneralna ajencya dla Galicyi wschodniej i Bukowiny **we Lwowie, ul. Kopernika 15a.**
Dzielnych ajentów poszukuje tak dla miast jak i dla prowincyi, na stałą płacę i premię.
Wynagradza się wszelkie pośrednictwa w zawarciu ubezpieczenia. 991

S. Kelsen w Wiedniu

poleca
klosety z przepływem wody i bez tego rury klosetowe, kanałowe nasady z patentowanem zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute, pompy fontany i wszelakie armatury.



Zastępstwo
dla Galicyi
Bukowiny



Herman Hamel, Lwów.

Podpisany ma zaszczyt donieść, że
jutro we czwartek 21 stycznia b. r. otwiera
przy ul. Grodzickich l. 4

Kawiarnię pod firmą: W. Weber

Urządziwszy ją wedle wymogów najwyższego komfortu i wszelkiej wygody, poleca się podpisany łaskawym względom.
Z poważaniem
Wilhelm Weber, właściciel kawiarni przy ul. Grodzickich l. 4.

Wielka insprucka loterya

Ciągnienie nieodwołalnie 20 lutego.
Główna wygrana
75.000 koron, gotówką 20 prc. potr.
Losy po 50 ct polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max Schellenberg i Kreyser, A. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien. 83

Czyasz Wixel i Syn
Jeneralne zastępstwo i główny skład
PIWA OKOCIMSKIEGO
z browaru parowego Jana Götza w Okocimie i
PIWA PILZNEŃSKIEGO
z pierwszego pilzneńskiego browaru akcyjnego w Pilznie.
Dostawa we Lwowie bezpłatna.
● Dla uniknięcia pomyłek prosimy zważać na firmę naszą: ●
Czyasz Wixel i Syn
we Lwowie, ul. Bogusławskiego l. 13.
Telefon Nr. 6.
1152

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza Członków tegoż Towarzystwa na

Zwyczajne XXII. walne Zgromadzenie

(§. 37 stat.) w dniu 29 stycznia 1897, t. j. w piątek o godzinie 12 w południe, odbyć się mające w sali Towarzystwa zaliczkowego we własnym gmachu.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i bilans za rok 1896.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wnioski co do uchwały (§. 45)
   a) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i zamknięcia rachunków (§. 48 g.)
   b) Rozdzielenia czystego zysku (§. 48 g.)
   c) Przystąpienie do Związku Stowarzyszeń we Lwowie (§. 48 h.)
   d) Zabezpieczenie urzędników.
   e) Zatwierdzenie wyboru jednego zastępcy Dyrektora.
3. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.
4. Wnioski Członków.

Bilans za rok 1896 do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Za prezesa: Włodkowski. Sekretarz: Podłuski.

III. Walne zebranie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Radomyślu koło Tarnowa stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 10 lutego 1897 o godz. 3 popołudniu w biurze tego Stowarzyszenia.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1896.
2. Przedłożenie rachunków z wnioskiem rady nadzorczej co do podziału czystego zysku za rok 1896.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wnioski członków co do zmiany statutu i ewentualne wnioski.

Prezes rady nadzorczej: Markus Gorlicer

Bilans z dnia 31 grudnia 1896

Stan czynny	zł.	ct.	Stan bierny	zł.	ct.
1. Gotówka . .	3233	15	1. Udziały . .	15180	55
2. Pożyczki na weksle	65021	66	2. Wkładki oszczędności	52041	98
3. „ „ skrypta .	2179	32	3. Fundusz rezerwowy	559	—
4. Koszta procesowe .	30	46	4. Dywidenda z roku 1895 nie podn. .	35	92
			5. Procenta na r.1897 z góry pobr. .	695	95
			6. Czysty zysk . .	1951	19
	70464	59		70464	59

Liczba członków 469

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.